

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 152 (11 206)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 11/12/13 lipca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Zalanie wodą pól, domów, dróg • Ewakuacja ludzi i zwierząt

Alarm powodziowy w kilku rejonach Polski

Obfite opady w nocy z 9 na 10 bm i w czwartek, które objęły niemal cały kraj, pogorszyły sytuację zwłaszcza w województwach, gdzie ulewne deszcze występują już od wielu dni. Ostatnio największe opady dobowe zanotowano w dorzeczu górnej Odry, gdzie wyniosły one od 40 do 74 mm, w Kaliszu — 43 mm, w Toruniu, Ciechanowcu i Chełmsku — ponad 30 mm, w Płocku — 29 mm oraz w Pile, Bydgoszczy i Lesznie w granicach 26 — 22 mm. Ulew objął więc zasięgiem przede wszystkim obszary województw południowo-zachodnich oraz Kujawy i dolinę Noteci. Tam też ponownie w ostatnim czasie wzrosły stany wód w rzekach oraz powiększyły się zastoiska wodne na terenach rolniczych.

Wskutek nadmiernych deszczów w wielu regionach kraju kilkakrotnie przekroczone zostały miesięczne normy opadów, w tym najbardziej w województwach: bydgoskim, toruńskim i konińskim, a więc na terenach intensywnego rolnictwa. 10 bm. w godzinach po-

łudniowych stan alarmu powodziowego obowiązywał w 10 województwach. Jeśli chodzi o rzeki, to najtrudniejsza sytuacja jest w zlewni Nysy Kłodzkiej, gdzie poziom alarmowy przekroczony był m. in. o 176 cm na Ścinawce, o 216 cm na Piławie i o 220 cm na Śleży. Na Odrze kulminacyjne wezbranie utrzymywało się w rejonie Wrocławia. Bardzo wezbrała także Noteć, przekraczając stan alarmowy w Pakości o ponad 1 m, a w Białośliwiu o 66 cm. Wypełniony został zbiornik wodny w Pakości powyżej normy utrzymany w stanie wody w jeziorze Gopło.

Rozpatrując w czwartek w Głównym Komitecie Przeciwpowodziowym obecną sytuację wskazano na konieczność intensyfikowania działań mających na celu przeciwdziałanie skutkom ulewnych deszczów oraz likwidowanie następstw lokalnych powodzi. (PAP)

W Poznańskim ogłoszono stan pogotowia przeciwpowodziowego. Zobowiązano wszystkich naczelników gmin do

podjęcia działań profilaktycznych.

W czwartek o godz. 5 rano ogłoszono stan alarmu powodziowego w województwie konińskim. Obfite nocne opady spowodowały zalanie kolejnych 10 000 hektarów użytków rolnych. Zagrożone zostały miasteczka, wsie i drogi. Od wczesnych godzin rannych trwały intensywne prace przy usuwaniu skutków powodzi i zapobieganiu kolejnym szkodom. M. in. ewakuowano 56 rodzin w Strzałkowie, Orchowie, Słupcy, Starym Koninie. Zagrożonych było wczoraj w południe kilkanaście innych domostw, m. in. w Zagorowie i Kramsku.

Od rana do godzin popołudniowych nieprzejezdna była trasa E-8 w Strzałkowie i w rejonie Konina. Woda podmyła niebezpiecznie nasypy, poboza a także jezdnie. Szkody usunęły brygady 8 rejonów dróg publicznych. Przywrócono również komunikację z Sompolnem, które do południa było zupełnie odcięte. W kilku wypadkach konieczne

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Rady Państwa

10 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa wysłuchiwała informacji ministra sprawiedliwości i przedyskutowała problemy związane z powołaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, który zgodnie z ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy — kodeksu postępowania administracyjnego — ma rozpocząć działalność z dniem 1 września 1980 r.

Ponadto Rada Państwa:

— mianowała ambasadorem

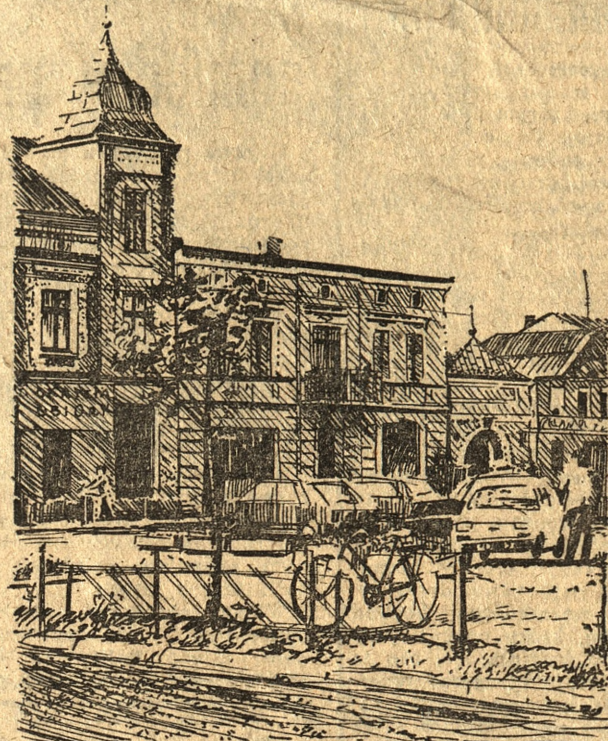
Dokończenie na str. 2

Uroczystości w Ulan Bator

Z okazji przypadającej 11 bm. 59 rocznicy zwycięstwa Mongolskiej Rewolucji Ludowej, odbyła się w Ulan Bator uroczysta akademii z udziałem pierwszego sekretarza KC MPLR, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Jumdżagina Cedenbala, premiera Zambyna Batmuncha. (PAP)

(Na str. 2 „Głosu” — zamieszczamy zdjęcie z Ulan Bator).

Ze szkicownika wielkopolskiego



Kostrzyn (Poznańskie) należy do tych miast wielkopolskich, w których pięknie zachowała się architektura domów mieszkalnych z końca XIX i początków XX wieku. Na rysunku widoczna jest dobrze ich niedzielsza fantazyjność

Rys. — K. Popiak

Święto narodowe MRL

Depesza przywódców polskich do przywódców mongolskich

Z okazji święta narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej, 59 rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w Mongolii, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego oraz własnym — przesyłali depeszę do I sekretarza KC MPLR, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — Jumdżagina Cedenbala i przewodniczącego Rady Ministrów MRL — Zambyna Batmuncha, z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami dla KC

MPLR, Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Rady Ministrów MRL oraz narodu mongolskiego.

„Wysoko cenimy — głosi depesza m. in. — pokojową politykę zagraniczną Mongolskiej Republiki Ludowej, jej wkład w sprawę umacniania zwartości państw wspólnoty socjalistycznej oraz utrwalania pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na świecie.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że stosunki braterskiej przyjaźni i współpracy polski i Mongolii, oparte na podstawie ideowej jedności naszych partii, rozwijają się pomyślnie w duchu układu o przyjaźni i współpracy z roku 1975”. (PAP)

Rokowania w Wiedniu

Propozycje krajów socjalistycznych o wzajemnej redukcji wojsk

W czwartek odbyło się w Wiedniu 243 plenarne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu delegacja radziecka zgłosiła oficjalnie nowe ważne propozycje krajów socjalistycznych — bezpośrednich uczestników rokowań!

ZSRR gotów jest zredukować swe wojska w Europie środkowej o 20 000 ludzi, jeśli USA zredukują swoje wojska w tej strefie o 13 000 ludzi. Propozycje zawarcia tego rodzaju porozumienia o pierw-

Dokończenie na str. 2

W poznańskim Pałacu Kultury

Spotkanie z uczestnikami akcji „Lato 80“



Poznański Pałac Kultury w okresie od 20 czerwca do 10 sierpnia organizuje szereg imprez w ramach akcji „Lato 80”. Dzieciom i młodzieży pozostającej w mieście, a także tym, którzy przybyli tu na różnego rodzaju kolonie i oboje, Pałac oferuje różnorakie konkursy, seanse filmowe, wystawy, imprezy plenerowe (w związku z remontem Sali Wielkiej Pałacu część z nich organizowana jest także w kinie „Bałtyk”).

Wczoraj uczestników „Lata-80” odwiedzili w Pałacu Kultury sekretarz KW PZPR w Poznaniu, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Maria Rynkiewicz i konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Guszew. Spotkali się oni z dziećmi, z polskimi organizowanymi przez Spół-

Na zdjęciu: podczas spotkania w Pałacu Kultury.

Fot. — R. Królik

dzielni Mieszkańców „Gruntwald” — Klub „Raszyn”. Dzieci te zwiedzały m. in. zorganizowaną wspólnie przez Pałac Kultury i radzieckie biuro podróży „Inturist” wystawę „Na trasach olimpijskich ZSRR”.

Od wczoraj głównym elementem tej wystawy jest ofiarowany dzieciom, korzystającym z imprez Pałacu Kultury, niedźwiadek „Miszka” symbol moskiewskiej olimpiady. Stał on w okresie niedawnych poznajskich MTP w pawilonie targowym ZSRR. O tym darze dla dzieci mówił na wczorajszym spotkaniu konsul generalny ZSRR w Poznaniu.

(bram)

Z pielgrzymki Jana Pawła II w Brazylii

10 bm. papież Jan Paweł II zakończył swój pobyt w Fortalezie i udał się do stolicy stanu Amazonia — Manaus, która jest ostatnim etapem jego 12-dniowej wizyty w Brazylii.

W godzinach przedpołudniowych odbyło się w Fortalezie spotkanie Jana Pawła II z biskupami biorącymi udział w narodowym kongresie eucharystycznym. Głównym jego tematem jest sytuacja ubogiej ludności Brazylii i migracja ze wsi do miast.

Temu też zagadnieniu papież

poświęcił homilię wygłoszoną 9 bm. rano w Fortalezie, traktując te sprawy nie tylko z ewangelicznego, ale i społecznego punktu widzenia. Wyraził także pragnienie, aby nie tylko w Brazylii, lecz wszędzie na świecie na zawsze zniknęły wszystkie przejawy nędzy i ubóstwa.

Na zakończenie homilii Jan Paweł II wyraził głębokie ubolewanie z powodu tragicznego wypadku, w którym w środę rano na stadionie w Fortalezie 3 kobiety poniosły śmierć.

PAP

Dziennikarze „Głosu” laureatami nagrody FSZMP

W Warszawie wręczono wczoraj doroczne nagrody dziennikarskie za działalność publicystyczną o tematyce młodzieżowej i organizatorskie dokonania ideowo-polityczne. Nagrody indywidualne i zbiorowe wręczył przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Andrzej Kołtek.

Wśród nagrodzonych są m. in. dziennikarze poznańscy. Nagrodę Komitetu Wykonawczego Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej otrzymał zespół dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”: Piotr Borowicz, Tadeusz Kaczmarek, Romuald Królik, Andrzej Skrzypczak i Władysław Wrzask. Nagrodę Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej otrzymał zespół redakcyjny z poznańskiej gazety zakładowej „Stomilowiec”.

(bop)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Marsz pokoju

Pod hasłami walki o likwidację groźby atomowej odbywa się w Japonii tradycyjny ogólnonarodowy marsz pokoju. W środę wiele osób, reprezentujących różne grupy społeczeństwa rozpoczęło marsz z Hiroszimy do Nagasaki. W ciągu miesiąca przejdą oni 450 km.

Przygotowania do lotu

10 bm. na konferencji prasowej w centrum przygotowania lotów kosmicznych w Gwieźdźnym Miasteczku w ZSRR poinformowano, że przygotowana została do lotu kolejna międzynarodowa załoga kosmiczna — tym razem radziecko-wietnamska.

Wyrok trybunału

Z Luksemburga podają, że mający tam siedzibę Europejski Trybunał Sprawiedliwości ogłosił 10 bm. wyrok, stwierdzający, że W. Brytania, wprowadzając jednostronne ograniczenia połowowe w strefie rybołówczej EWG i wyłączać przy tym spod ich działa-

nia rybaków brytyjskich, naruszyła zasady traktatu rzymskiego, który powołał do życia Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

Napięcie w Gwatemali

W Gwatemali utrzymuje się na pięcie polityczne. W stolicy tego kraju zastrzelono w środę dwóch profesorów uniwersytetu. Zamachy były dziełem prawicowych ekstremistów. W ciągu ostatnich dwóch lat w starciach na tle politycznym w Gwatemali zginęło co najmniej 2 000 osób.

Zakończenie konferencji

Na zakończenie w czwartek w stolicy Jordani, Ammanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, gospodarki i finansów krajów arabskich potwierdzono wspólne stanowisko w sprawie odrzucenia układów z Camp David oraz dano wyraz zdecydowanemu w sprawie dalszego udzielania pomocy i poparcia sprawiedliwej walce arabskiego narodu Palestyny. Uczestnicy konferencji odrzucili rozmowy w sprawie tzw. auton-

mi administracyjnej dla Palestyńczyków na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy oraz potępił rozłamową politykę reżimu egipskiego.

Wydalenie terrorystek

W czwartek rano z Francji wydalone 5 zachodniemieckich terrorystek należących do wyrotowego ugrupowania Baadera. Władze francuskie pozytywnie ustosunkowały się do wniosku o ekstradycję terrorystek poszukiwanych przez organa ścigania w N. Wszystkie 5 młodych kobiet zatrzymano w Paryżu przed dwoma miesiącami.

Bojkot coca coli

Potężny, zrzeszający 2,3 mln pracujących Kanadyjski Kongres Pracy wezwał do bojkotu coca coli, by wymóc w ten sposób położenie kresu represjom, których ofiarą padają robotnicy w Gwatemali. W przesładowaniach robotników ma bowiem swój określony i aktywny udział dyseksja gwałtowności filii koncernu coca coli „Embotelladora Guatemalteca”.

Rozmowa J. Cartera z Hua Kuo-fengiem

Prezydent USA Jimmy Carter odleciał w czwartek rano z Tokio do Waszyngtonu. W stolicy Japonii Carter uczestniczył w oficjalnych uroczystościach pożegniających b. premiera tego kraju, Masayosh-

Obiry. Przeprowadził on również rozmowę z premierem ChRL, Hua Kuo-fengiem. Omawiano stosunki amerykańsko-chińskie oraz sytuację w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. (PAP)

ODGŁOSY

W pierwszej kolejności trzeba pomagać ludzom, którym żyje się najtrudniej. Takie jest szczególne zadanie polityki społecznej partii na okres ograniczonych możliwości naszej gospodarki.

Przejrzyj tego wykładnię na czas najbliższy przedstawiono na środowisku naradzie aktywów partyjno-gospodarczych w Komitecie Centralnym partii. Dając wyraz dążeniu do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb, Edward Gierk, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, przedstawił na pierwsze półrocze roku przyszłego program polepszenia i łagodzenia sytuacji tych grup ludzi, których kłopoty są najbardziej dotkliwe.

Z narodowego bochna chleba, który obecnie mamy do podziatu, większą pomoc mają otrzymać rodziny wielodzietne, matki samotnie wychowujące dzieci, emeryci i renciści tzw. starego portfela, a także ludzie najniższej uposażenia. Tak więc podobnie jak w dobrej rodzinie na pomoc mogą liczyć przede wszystkim ci, którzy mają najmniej. W sytuacji, kiedy środków na to w narodowej kasie jest mało, postanowiono na zaspokojenie tych potrzeb przeznaczyć w całości wszystkie wpływy, jakie państwo uzyska w tym roku ze sprzedaży komercyjnej mięsa i jego przetworów. W tej decyzji widać wyraźnie pierwszeństwo celów społecznych przy podejmowaniu decyzji porządkujących ekonomiczne podstawy naszej gospodarki.

Jednak, by móc konsekwentnie taki program realizować, musimy zarazem lepiej wykorzystywać wszystko to, co teraz w narodowym bogactwie mamy do dyspozycji. Możliwości, co sygnalizują wyniki pierwszego półrocza, są niemałe. TK

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

Janusza Fekecz — w Królestwie Belgii,

Władysława Woitasika — w Chińskiej Republice Ludowej,

Dokończenie ze str. 1

było przerwanie dróg lokalnych, by zapobiec zalaniu gospodarstw rolnych.

Nie notowano natomiast większych zagrożeń zakładów przemysłowych. Jedynie zagrożone były oczyszczalnie ścieków w Koninie, młyn przemysłowy w Slesinie i kilka urzędów (piwnice). Bez przeszkód pracowały zakłady przemysłowe. Bezpieczne były odkrywki węgla brunatnego. Uszkodzeniu uległ jedynie jeden z torów kolejowej trasy przemysłowej z Konina do przedsiebiorstw.

Według informacji jakie otrzymaliśmy z Województwa Sztaby przeciwpowodziowego normalnie przebiega zaopatrzenie handlu. Zadbano również o potrzeby czasowiczów i kolonii.

Szczególnie intensywnie pracują jednostki straży pożarnej. (W samym tylko Koninie pracowało 30 jednostek).

W Leszczyńskim ogłoszono stan alarmowy w 13 gminach. Obecnie ponad 30 000 ha powierzchni jest podmokłych, w tym 5000 ha znajduje się pod wodą. Ucierpiałą uprawy na 1200 hektarach gruntów ornych i 5000 na użytkach zielonych. Największą szkodę wyrządziła powódź w gminach

Konieczna jest likwidacja dysproporcji pomiędzy produkcją roślinną i zwierzęcą

Główną przyczyną napięć w naszym rolnictwie oddziaływających na gospodarkę jest nadmierna dysproporcja pomiędzy produkcją zwierzęcą i roślinną. W bieżącym 10-leciu np. produkcja roślinna wzrosła tylko o 8,4 procent, zaś zwierzęca o 39,8 procent. Spowodowało to konieczność zwiększenia bardzo kosztownego obciążającego naszą gospodarkę importu zbóż i pasz z 2,9 mln ton do 8,5 mln ton rocznie. Zmniejszenie tej dysproporcji i oparcie rozwoju produkcji zwierzęcej przede wszystkim na własnych zasobach paszowych jest głównym zadaniem rolnictwa w najbliższych latach.

W tym celu resort rolnictwa opracował zaakceptowany przez Biuro Polityczne KC PZPR i rząd, kierunkowy pro-

gram rozwoju produkcji pasz na lata 1980—85. W programie uwzględniono takie działania, które zapewniłyby zwiększenie w latach 1980—85 produkcji mięsa o około 550 tys. ton, mleka o 2 mld litrów i jaj o ponad 1 mld sztuk. Urzeczywistnienie tych zamierzeń oznacza konieczność powiększenia w tym okresie produkcji pasz tręściwych o około 3 mln ton, w tym koncentratów wysokobiałkowych o 1,9 mln ton, siana o 1,5 mln ton, kiszonki o 15—20 mln ton oraz zielonkę z pastwisk o ok. 2 mln ton i okopowych pastewnych o ok. 4 mln ton.

O realności wojewódzkich programów, a tym samym i za mierzeń krajowych zdecydował m. in. dostosowanie pro-

dukcji pasz do kierunków produkcji zwierzęcej oraz doboru takich kierunków rozwoju produkcji zwierzęcej, które w warunkach województwa pozwolą na uzyskanie najwyższej produkcji mięsa, mleka z 1 ha powierzchni paszowej. Niezbędne jest przy tym oparcie w większym niż dotychczas stopniu produkcji zwierzęcej na paszach nie zbożowych co najmniej nie zwalnia żadnego województwa z konieczności powiększania obszaru uprawy i produkcji zbóż oraz dążenia do samowystarczalności w tym zakresie. Kolejnym podstawowym kierunkiem działań musi być maksymalna intensyfikacja produkcji i wykorzystania pasz z trwałych użytków zielonych.

PAP

Propozycje krajów socjalistycznych

Dokończenie ze str. 1

szej fazy redukcji wojsk w centrum naszego kontynentu zaproponował w czwartek w Wiedniu w imieniu własnego kraju, CSRS, NRD i Polski szef delegacji radzieckiej, Nikołaj Tarasow. Zwrócił on uwagę, że gdyby porozumienie to zostało zawarte, to radzieckie siły zbrojne w Europie środkowej — biorąc pod uwagę dobiegające końca realizowane w trybie jednostronnym wycofywanie 20 000 żołnierzy

radzieckich z NRD — zmniejszyłyby się łącznie o 20 000 ludzi. O kompromisowym charakterze propozycji czterech krajów socjalistycznych świadczy i to, że obecnie nie domagają się one, aby zachodni uczestnicy rokowań określili indywidualne kwoty redukcji swych wojsk, jakie podejmą w drugiej fazy redukcji.

Rzecznik delegacji państw NATO oświadczył, że zbadał one uważnie nowe propozycje państw socjalistycznych.

PAP

Spotkanie KPZR-WPK

W Komitecie Centralnym KPZR odbyło się spotkanie Andrieja Kirilenki, Borisa Ponomarewa, Michajła Zimłani na i Wadima Zagladina z delegacją Włoskiej Partii Komunistycznej w składzie: Giancarlo Pajetta, Paolo Bufalini i Renzo Gianotti.

Obie strony wyraziły zaniepokojenie pogorszeniem się sytuacji międzynarodowej oraz podkreśliły wagę i pozytywny charakter spotkań Leonida Breżniewa z Valerym Giscardem d'Estaing w Warszawie i Helmutem Schmidtem w Moskwie.

PAP

Podniesienie bandery na M/S „Bytom”

W porcie szczecińskim odbyła się 10 bm. uroczystość podniesienia bandery na nowym masowcu szczecińskiego armatora Polskiej Żeglugi Morskiej M/S „Bytom”. (PAP)

Naruszenie obszaru powietrznego NRD

Jak poinformowała Agencja ADN, w końcu czerwca br. dwa jednosilnikowe samoloty z Republiki Federalnej Niemiec w prowokacyjny sposób naruszyły obszar powietrzny Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tylko opóźnieniu sił, odpowiedzialnych za zabezpieczenie obszaru powietrznego NRD, należy zawdzięczać, że incydent nie miał żadnych poważnych następstw.

Stale przedstawicielstwo NRD złożyło w zachodniemieckim Urzędzie Kancelarskim zdecydowany protest przeciwko tym kolejnym aktom naruszenia obszaru powietrznego NRD.

PAP

W Bonn

36 „szczyt” Francja — RFN

W czwartek w godzinach popołudniowych rozpoczęło się w Bonn 36 regularne spotkanie na szczycie przywódców Francji i Niemiec Zachodnich. Zainaugurowały je rozmowy prezydenta Valéry'ego Giscarda d'Estaing z kanclerzem Helmutem Schmidtem. Szefowi państwa francuskiego, który od poniedziałku przebywa w RFN z wizytą oficjalną towarzyszy 10 członków gabinetu. W dwudniowym „szczyt” weźmie także udział premier Raymond Barre. W centrum konsultacji znajdują się stosunki Wschód — Zachód, zwłaszcza zaś, ocena spotkań przywódców Francji i RFN z

Leonidem Breżniewem w Warszawie i Moskwie. Tematem rozmów są także takie problemy sytuacji międzynarodowej, jak przygotowania do spotkania KBWE w Madrycie, sytuacja na Bliskim Wschodzie i inne. Obie strony mają zastanowić się też nad światowymi problemami energetycznymi i francusko-zachodniemiecką współpracą kulturalną. Omówione też będą liczne problemy europejskie, m. in. finansowanie wspólnej polityki rolnej, kwestia brytyjskiego wkładu do budżetu EWG oraz perspektywy poszerzenia wspólnoty o nowe kraje członkowskie. (PAP)

Sukces polskich filmów w Karlowych Warach

Duży sukces odnieśli polscy filmowcy na zakończonym 10 bm. w Karlowych Warach XXII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Reprezentowany w konkursie głównym film w reżyserii Kazimierza Kutza „Paciorki jednego różańca” zdobył drugą w hierarchii nagród — wielką specjalną nagrodę jury, a przedstawiony w konkursie debiutów reżyserskich utwór Andrzeja Kotkowskiego „Olimpia da 40” — jedną z trzech równorzędnych nagród przyznanych w tej konkurencji.

W tym roku w głównym konkursie o palme pierwszeństwa ubiegali się twórcy filmowi z 33 krajów.

Jury postanowiło przyznać Grand Prix festiwalu filmowi „Naręczona” produkcji NRD. Guentera Rueckera i Guentera Rejscha.

Równorzędną wielką nagrodę specjalną jury otrzymał — obok filmu Kutza — film czechosłowacki „Signum laudis”, którego reżyserem jest Martin Holy. (PAP)

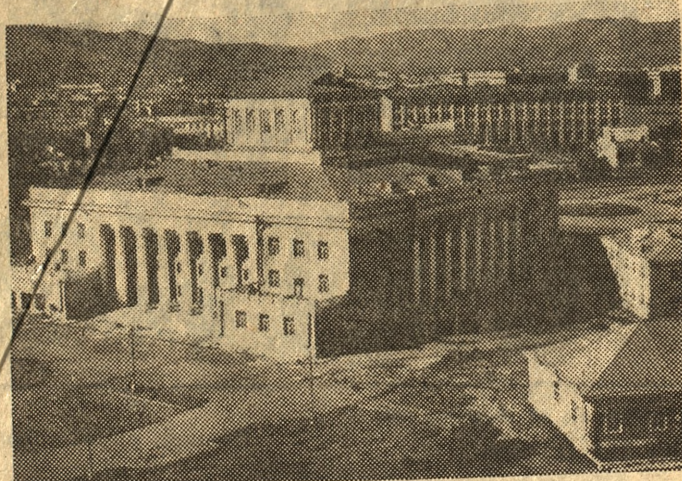
telefony donoszą...

- Nieostrożna jazda motocyklisty, doprowadziła do tragicznego wypadku w Kuźnicy Kęckiej w województwie kaliskim. Pojazd wpadł w poślizg i uderzył w drzewo, na skutek czego motocyklista poniósł śmierć na miejscu.
- W rejonie Mostu Dworcowego w Poznaniu niebezpieczny me-

czynna została potrącony w czwartek po południu przez tramwaj linii „3”, jadący w kierunku Junikowa. Poturbowany został przewieziony do szpitala, a w komunikacji tramwajowej doszło do kilkunastominutowych zakłóceń.

- Na ul. Krzywoustego w Poznaniu kierowca autobusu marki „Autosan” uderzył w tył zatrzymanej się „Nisy”, która odbiła się, wpadła na inny autobus. W chwili po tym w jeden z autobusów uderzyła „Warszawa”. Kierowca „Nisy” i pasażerka „Warszawy” odnieśli obrażenia. (b)

Święto Mongolskiej Republiki Ludowej



Półtoramilionowa ludność Mongolii obchodzi 11 lipca 59 rocznicę zwycięstwa rewolucji, prze prowadzonej przez Mongolską Partię Ludowo-Rewolucyjną pod przewodnictwem jej czołowych działaczy — D. Suche Batora i Ch. Czoiłbajana. Dzisiejsza Mongolia jest krajem, który znanomuje szybki rozwój gospodarczy, socjalny i kulturalny. Od 1962 r. należy do RWPG. Polskę łączy z Mongolią przyjacielskie stosunki i kontakty we wszystkich dziedzinach, oparte o podpisany przed 5 laty Układ o Przyjaźni i Współpracy. Na zdjęciu budynek Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Ulaan Bator.

CAF — CTK

Zakończenie rozmów afgańsko-czechosłowackich

W Kabulu zakończyły się rozmowy ministra spraw zagranicznych ARD, Szaha Mohammada Dosta, z szefem dyplomacji CSRS, Bohuslavem Chmoupliem przebywającym w Afganistanie z oficjalną przyjacielską wizytą. Rozmowy dotyczyły sprawy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych oraz niektórych problemów międzynarodowych.

PAP

Chińskie zakupy pszenicy w USA

Przy okazji wizyty chińskiego ministra rolnictwa Huo Szy-Liena w Stanach Zjednoczonych departament rolnictwa USA poinformował, że Chiny zakupiły 250 000 ton amerykańskiej pszenicy, która poprzednio miała zostać sprzedana na inne rynki. Po tej transakcji ilość zakupionej przez ChRL amerykańskiej pszenicy osiągnęła już w br. pułap trzech milionów ton w porównaniu z 1,7 mln ton w ubr. Amerykański minister rolnictwa, Robert Bergland, powiedział, że Chiny przez kilka najbliższych lat pozostaną poważnym importem artykułów rolnych i stwierdził, że ograniczenia w chińskim imporcie zbóż mogą być spowodowane jedynie brakiem odpowiedniej ilości dewiz. (PAP)

Poznanianka

M. Osiewicz laureatką

Pierścienie festiwalu kołobrzeskiego

10 bm. na XIV Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, wręczono pierwsze nagrody piosenkarzom amatorom i amatorskim zespołom wokalmuzycznym, które wystąpiły w koncercie śródomowym.

W kategorii solistów Złoty Pierścień nagrodę CRZZ oraz wyróżnienie honorowe redakcji „Za Wolność i Lud” — Złota Manierkę otrzymała Marzena Osiewicz z Poznania. Również Złoty Pierścień i nagrodę ministra kultury i sztuki otrzymał st. marynarz Ireneusz Starczyński.

W kategorii zespołów wokalmuzycznych, jury nie przyznało Złotego Pierścienia. Srebrny Pierścień Zasłużony w nagrodę CRZZ otrzymał zespół wokalmuzyczny śląskiej brygady WOP — „Zielony patrol”. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na piątek w Wielkopolsce zachmurzenie duże. Wiatry — słabe.

Temperatura minimalna od 8 do 13 stopni, maksymalna od 17 do 19 stopni.

W czwartek o godz. 17 notowano: w Koninie 15 stopni, w Poznaniu, Pile i Kaliszu 16 stopni, w Lesznie 17 stopni. Ciśnienie 744,6 mm. czyli 993 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Włodzisław Branicki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycy (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, (zastępca red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zbigniew Sek.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 600-41 łącząc wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zostępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028.

SPRAWY POWSZEDNIE

Oczekiwania i powinności

Obserwuje Polaków sfrustrowanych sytuacją, w której nie umieją się znaleźć. Myślę o sprawach makro, a więc dotyczących kraju. Wyda mi się, że po latach euforii, na początku poprzedniej dekady a następnie zwalniania tempa rozwoju przegrupowywaniu sił i środków, co większość traktowała jako stan przejściowy — dziś nikt nie chce się godzić, rzeczywistość. A ta charakteryzuje się spierzaniem trudności oraz tym, że jest to stan, w którym przyszedł żyć dłuższy czas. Czekają nas wyrzucenia i prace. Będzie tak jak sobie pościelimy, nikt za nas gorących kasetanów z ognia wyjmować nie będzie.

Tymczasem sfrustrowani trudnościami rodzą się jak gdyby ciagle czekać: na to, że ktoś gdzieś coś załatwi i znowu będziemy mogli wrócić do zaspokajania wzmożonych potrzeb.

Ale cuda się w świecie nie zdarzają i na wszystko trzeba w życiu zapracować. Te banale na prawdę, która wpała mi ojców od maleńkości, trzeba, niestety, powtarzać. Jak i te, że nie jest wcale tak źle, jak niektórzy chcą ocenić i te, że społeczeństwo nasze generalnie — bo jest oczywiście sporo wiatków in minus — wyraźnie się w poprzedniej dekadzie dorobiło. Przecież dziesięć lat temu, takie dobra trwałego użytku, jak pralka automatyczna, telewizor kolorowy, zamrażarka, samochód czy domek letniskowy objawiały się jedynie w sferze marzeń. To były te koronne dobra, które dostrzegaliśmy, wyjeżdżając do bogatych krajów, gdy otworzyły się możliwości takich masowych wyjazdów tu rzyśnych (to też nawiasem mówiąc, zdobyć tamtej dekady i które uważaliśmy za nieodłączne atrybuty społeczeństwa dobrobytu. A przecież wszystkie te rzeczy, choć nie są jeszcze powszechnie dostępne, to jednak stały się osiągalne. Niektóre już mamy, inne mają nasi sąsiedzi i wszyscy się do nich „przymierzają”. Nie wdając się w innego rodzaju rozważania na temat czy owe dobra przyniosą ludziom szczęście — powiedzmy sobie, że istotnie przy obecnym poziomie rozwoju gospodarczego Polski, są to rzeczy, do których każdy ma prawo mieć aspirację. Ale nie od razu. Musi to przychodzić z czasem i po kolei. Tak zawsze się działo, także w tych dzisiaj najbogatszych.

A tymczasem odnoszę niekiedy wrażenie, że ludzie mają właśnie pretensje, o to, że oni jeszcze nie mają tego czy owego. Przy czym zdaje się,

że po prostu powinni do wszystkiego mieć — bez dodatkowego wkładu pracy ze swej strony. I to zdaje się być istotnym elementem naszej rzeczywistości: aspiracje do wyższego poziomu życia, nie poparte konkretnym wkładem w postaci wyższej wydajności, albo lepszej sprawności pracy.

Gdy przywrzeć się obliczeniom ekonomistów, to widać, że poziom produkcji nie jest wcale wyższy niż rok czy dwa lata temu, wydajność pracy też rośnie niewiele, natomiast wypłaty nabierają tempa. Strumień pieniądza płynie na rynek, ale tam nie spotyka się z rosnącym strumieniem towarów. Tak pojawia się nowy element naszej rzeczywistości: pieniądze, za które nie zawsze można kupić to, co potrzebne.

Ostatnio pisaliśmy o obradach egzekutyw komitetów wojewódzkich partii nad listem Edwarda Gierka, skierowanym do tychże egzekutyw w sprawie poprawy efektywności gospodarowania. Przykłady dla niniejszych rozważań znalazłem w relacji z obrad Egzekutywu KW w Pile, w której uczestniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC — Jerzy Łukaszewicz. Oto w roku 1979 ciężka zima, potem powódź (tę) liczba godzin nieprzepracowanych — nie licząc urlopów — wyniosła w przeliczeniu tamtejszym 20.593 na 100 zatrudnionych, co stanowi 9,8 procenta nominalnego czasu pracy. A więc wskaźnik wykorzystania nominalnego czasu pracy wyniósł 90,2 procent. Natomiast w I kwartale 1980 roku (łagodna zima, żadnych klęsk żywiołowych) wskaźnik ów wyniósł 90,4 procent, a więc był niemal taki sam. W Pile też stwierdzono, że w ciągu minionych 5 lat obniżeniu uległ współczynnik produktywności środków trwałych. Liczy się go wedle wartości sprzedawczy przypadającej na 1 złotówkę, zaangażowaną w przemysł. Wyniosła ona 2,1 zł w 1975 roku i 2 zł w 1979 roku.

Dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Pile poinformował w wywiadzie prasowym, że w I półroczu 1980 roku łączne dochody pieniężne tamtejszej ludności wzrosły, w porównaniu do roku 1979, w granicach 11,3 procent. Ale dochody z samego tylko funduszu płac wzrosły jeszcze więcej, o 13,6 procent. A więc duży przyrost pieniężny na rynku, gdy produkcja stoi w miejscu. W dalszym ciągu — powiedział tenże dyrektor — jednostki gospodarcze zainteresowane są głównie wykonywaniem ilościowych zadań, bez oglądania się na koszty. Stąd nadmierne angażowanie

środków płacowych, powszechne tendencja do przekraczania limitów godzin nadliczbowych, bezosobowego funduszu płac przy jednoczesnej tolerancji dla przypadków naruszenia dyscypliny pracy.

Nie sadzę, aby Pila wyróżniała się in minus. Podobna sytuacja banie dość powszechnie. Spada więc efektywność gospodarowania, praca szuka człowieka, a nie człowiek pracuje, a jednocześnie wielu ludzi pracuje mało wydajnie, plan budownictwa nie sa wykonywane, bogłowie świń i bydła nie rośnie.

Dzieje się to w kraju, który można uważać za zasobny. Przypomnijmy: zasoby węgla kamiennego i brunatnego, jedne z największych w świecie złóż siarki, miedzi i cynku, do brze uprawiane ziemie, milion ludzi z wyższym wykształceniem i milion kwalifikowanych robotników i rolników. To wielkie atuty.

Kierownictwo partii i rządu podejmuje wzmożone starania na rzecz porządkowania gospodarki, wprowadzania surowego reżimu oszczędnościowego. Czerwcowe posiedzenie Sejmu uzmysłowiło nam zarówno istniejącą sytuację, jak i kierunki naprawy.

Jeszcze pełniej i wyraziściej przedstawiona została aktualna sytuacja, na naradzie aktywno partyjno-gospodarczego w Komitecie Centralnym PZPR przedwczoraj. Trudności zostały tam omówione otwarcie, ale i możliwości ich przezwyciężenia mocniej uwypuklone. Wiemy tedy, że będą podejmowane różne przedsięwzięcia, w tym także zmiany systemowe (planowanie, zarządzanie), albowiem niektórych trudności nie da się pokonać bez skutecznych działań zastosowanych „od góry”. Ale jest mnóstwo rzeczy do zrobienia „na dole” przez każdego, jeśli tylko nie będziemy przechodzić obojętnie wobec oczywistych objawów niegospodarności, marnotrawstwa jeśli na swoim miejscu pracy nie wykażemy się dyscypliną i rzetelną pracą.

Tak jak powiedział na wspomnianej naradzie Edward Gierka: „...w obliczu złożonych zadań gospodarczych i w trudnej, pełnej zagrożeń sytuacji międzynarodowej, żywotne interesy naszego narodu wymagają od wszystkich wysokiej dyscypliny i rozwagi, wymagają poczucia odpowiedzialności za kraj”.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Miejscowość Morges, pomiędzy Lozanną a Genewą w Szwajcarii, znana z wieloletniego przebywania tam Ignacego Paderewskiego. Ku czci naszego rodaka - pianisty, kompozytora i polityka, władze miasta wzniosły pomnik, pod którym sfotografował się Chór S. Stuligrosza bawiący tu przejazdem

Fot. — K. Bogdanowski

Festiwalowym szlakiem

Refleksje z tournée Chóru S. Stuligrosza

I.
To nie to samo: przeczytać relację z zagranicznych wiozących artystycznych zespołu plus recenzję — a iechać razem z nim, uczestnicząc choć z pozycji obserwatora, w ich trudach, próbach, trokach, koncertach, sukcesach.

W czerwcu miałem sposobność towarzyszyć Chórowi Chłopięcemu i Meskiemu Państwowej Filharmonii w Poznaniu, kierowanemu przez Stefana Stuligrosza — do pięciu krajów zachodniej Europy: RFN, Luksemburga, Szwajcarii, Francji i Włoch. „Poznańskie Słowiki” koncertowały z wielkim powodzeniem na sześciu międzynarodowych festiwalach. Było to czterdzieste trzecie zagraniczne tournée chóru, podczas którego członkowie zespołu przemierzali autobusami ponad sześć tysięcy kilometrów, zmieniając z dnia na dzień kraje i sceny występowe.

LUDWIGSBURG: miasto położone tuż obok Stuttgartu. Rozległy, doskonale zachowany pałac barokowy z XVIII wieku książąt wirttemberskich, z salą koncertową, utworzoną w dawnej kaplicy. Tu poznański chór śpiewał w ramach międzynarodowego festiwalu Badenii-Wirtembergii.

OTTOBEUREN: bawarskie miasteczko na zachód od Monachium, w pobliżu Memmingen. Od wieków siedziba prastarego opactwa Benedyktynów. Jego rozległe zabudowania, połączone z wyniosłą sylwetą barokowej bazyliki, zdobią centrum tej urodziny woj. również, miejscowości „Słowiki” występowały tu dwakroć, zaproszone do uczestnictwa w festiwalu, związa-

nym z obchodami 1500-lecia opactwa. Śpiewały najpierw w okazałej sali cesarskiej, a następnego dnia wykonały — z towarzyszeniem organów, przy których zasiadł Andrzej Tatar ski z Poznania — „Missa pro pace” Feliksa Nowowiejskiego.

LUKSEMBURG: międzynarodowy festiwal muzyczny odbywa się tu corocznie w niewielkim mieście Echternach, lecz chór koncertował w stolicy Księstwa, w sali nowego teatru, śpiewając, wraz z solistami oraz orkiestrą Radia i Telewizji Luksemburga „Requiem” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Dyrygował młody muzyk izraelski, David Shallon.

LOZANNA: w tym pięknym, szwajcarskim mieście chór występował w sławnej gotyckiej katedrze Notre Dame, położonej na wyniosłym średniowiecznym wzgórzu. „Słowiki” uczestniczyły tu w XXV międzynarodowym festiwalu, który tego dnia zgromadził wokół świątyni, czasowo przekształconej na salę koncertową, liczne zespoły muzyczne, estradowe i baletowe.

LYON: festiwal międzynarodowy w tym drugim co do wielkości po Paryżu ośrodku przemysłowej Francji — ma również wieloletnią tradycję. Władze miasta szczyta się łożeniem na kulturę znaczących środków. Chór koncertował tu też w dzielnicy Croix-Rousse.

RZYM: „wieczne miasto” stało się wypełnione turystami, postanowiło począwszy od bieżącego roku, obok rozlicznych innych atrakcji, organizować także doroczny festiwal międzynarodowy. Renomowane zespoły soliści i muzyczny występują w dobrze znanym rytmianom „Tenda strisce”, potę-

nym namiocie, przozdobionym barwnymi pasami. Poznański chór zaprezentował się tam dwukrotnie, z różnym programem.

II.

Pomimo że Chór Chłopięcy i Meski poznańskiej Filharmonii jest obyty i „osławiany” z zagranicą, przecież tegoroczne czerwcowe tournée wymagało wielu i to długotrwałych przygotowań. Kierownik artystyczny zespołu — profesor Stefan Stuligrosz postanowił przedstawić urozmaicone programy, złożone z muzyki obcej i polskiej, dawnej i współczesnej, poważnej i popularnej. Wypadło występować przeważnie a cappella, lecz również wspólnie z orkiestrą, a także przy akompaniamencie organów.

Tym wysokim wymogom mógł stawić czoła tylko znakomity zespół pod wodzą muzyka tej miary co Stefan Stuligrosz. Opracowano, w toku niezliczonych prób, 52 utwory. Był to swego rodzaju przegląd muzyki chóralnej — od klasycznej do nowoczesnej, przy czym polska muzyka obejmowała i Wacława Szamota, i Stanisława Moniuszkę, i Karola Szymanowskiego, i współczesnego nam Henryka Góreckiego. Jest osobista zasługa kierownika chóru, że konsekwentnie upowszechnia poza granicami rodzimego kraju wciąż mało tamtą znaną naszą muzykę. Przyjmowano ją zresztą wszędzie z żywym zainteresowaniem, a niekiedy entuzjastycznie.

Koncerty chóru odbywały się w rozmaitych salach i wa-

Dokończenie na str. 5

WIESŁAW PORZYCKI

Tyle radości!



Nie ma sytuacji, która — gdy się ma tyle lat — nie sprawiałaby radości. Nawet przy łoku w namiocie i pochmurnym niebie.

CAF — TASS

Doc. dr Julian Gordon — mieszkający, pracujący i publikujący w Warszawie — jest zdania, że społeczeństwo nasze dzieli się (obok jeszcze innych podziałów) na dwie części. Na tych, którzy mogą w czasie pracy — czyli w godzinach pracy — dorobić na lewo oraz na tych, którzy nie mogą w godzinach pracy dorobić na lewo, gdyż uważają, że powinni pracować tylko na prawo. Do drugiej grupy zalicza obok — na przykład — hutników, sprzedawczyń i obok górników urzędników na poczcie. Do pierwszej grupy — oczywiście — hydraulików, a także robotników budowlanych. Dalej doc. dr J. Gordon jest zdania, że rozróżnienie tego typu „jest nader istotne”, gdyż w wypadku zatarcia się tych różnic narażeni jesteśmy i będziemy na poważne szkody gospodarcze i społeczne.

M. Kozłowski — publikujący w Krakowie — jest zdania, że społeczeństwo nasze dzieli się też na dwie części. Na tych, którzy ko-

rzystają z przywilejów w miejscu pracy. I na tych, którzy z tych przywilejów nie korzystają. Zacytuje tu istotny fragment z M. Kozłowskiego. „Nie istnieje — pisze autor — żaden spójny i jednoznaczny system, z którego wynikałoby, ko-

Nie zawsze na linii

Obrazki ze... „szmałem”

mu należy się talon na „Fiata” 126p, a komu na „Poloneza”, kto otrzymać ma mieszkanie poza kolejnością, kto darmową wycieczkę za granicę, a kto działkę letniskową w szczególnie atrakcyjnej miejscowości. A przecież wszystkich te dobra — także wiele innych w podobny sposób rozdzielanych — przeliczyć można bez większego kłopotu na pieniądze, przy czym są to pieniądze, które nierzadko trudno byłoby w normalny sposób, nawet najwydatniej pracując, zarobić.

★
Czyżbyśmy zatem — głośno myślę — mieli odpowiedzieć na dręczące wszystkich pytanie, zresztą abstrakcyjne, nienowoczesne, skąd ludzie mają pieniądze? Może tak, może nie!

GUS to jeden raczy wie-

Dobry dla siebie, dostosowany do swoich potrzeb. Za przedstawienie kaloryfera o pół metra w lewo — czyli za około cztery godziny pracy — zażądał ponad dwa tysiące. Na razie — złotych.

Wdalem się z nim w roz-

dział! Faktem jest natomiast, że obaj tu cytowani mają sporo racji. Skąd mój hydraulik ma pieniądze, z którymi się nie liczy, w przeciwnieństwie do nauczyciela mojego dziecka? Mój hydraulik tylko drobniaczko robi w godzinach pracy za etat w administracji mojego domu, a sprawy grubsze załatwia w czasie pracy, lub — niekiedy — po pracy. Jest absolutnym monopolistą, albowiem w okolicy ten rodzaj specjalisty występuje tylko jako pojedynczy okaz. To sprawia, że ma swój własny cennik.

I serdecznie tego żałuję. Nie opuścił bowiem ani grosza, ale ja się musiałem zdenerwować. Bo on — ten hydraulik — uważa to za normalne, za zwykłe. Bo tak jest życie. Tak było — argumentował z pewnym przekąsem — tak jest, tak będzie.

Wiem, skąd ma pieniądze hydraulik. Wiem nawet, skąd mają inni tego rodzaju fachowcy: na przykład ci, którzy ustawiają anteny na dachach. A także różni mechanicy — w rodzaju samochodowych. Ci biorą nawet za przesta-

wienie samochodu z miejsca na miejsce, za przetarcie szyby, itd.

Lecz na nich ta lista nie kończy. Ta lista jest dłuższa, i zawsze coś człowieka takiego nachodzi, zawsze człowiek skłonny jest myśleć, że źródłem tych „pieniędzy są dopływy „pozapłacowe”, u których podłoża — jak to się wyraża pewna nauczycielka z Warszawy — znajduje się „pojemne sumienie”.

Z tymi przywilejami podobna sprawa.

Przywileje — to rzeczywiście także pieniądze. Krakowianin ma rację: wielkie pieniądze. Ktoś, kto otrzymuje w sposób niezastąpiony talon na samochód — otrzymuje w istocie z reguły ponad sto tysięcy premii. A ktoś, kto w sposób niezastąpiony otrzymuje mieszkanie! Ile to pieniędzy!

Ten mój sygnał może jest przerysowany. Ale wskazuje, że mamy się o co spierać, biorąc za punkt wyjścia tylko jedno słowo: sprawiedliwość.

TOMASZ JERKO

Eschatologia i polityka

ROZMOWA Z ESEISTĄ I KRYTYKIEM ALEKSANDREM ROGALSKIM

— Jest pan autorem ponad trzydziestu książek eseistycznych... Jaką rolę pełni eseistyka?

— Każdy eseista ma własne odczucie swojej drogi, swojego celu i kierunku, ma własne upodobania. Dla mnie eseistyka jest formą poznawania świata, obszarów kultury. Po znawaniu człowieka, który był pisarzem, zmagającym się z podsta- wowymi problemami życia ludzkiego. Jest to rozszerza- nie wiedzy o człowieku, do- starczanie czytelnikowi im- pulsów do medytacji, poszu- kiwań na własną rękę, moż- ności przeżycia przygody du- chowej. Cechą nadrzędną ese- styki jest to, że ona nie przy- nosi czegoś, co jest zamknię- te, rozwiązane ostatecznie, ca- łkowicie pewne. Przeciwnie, ona pobudza do myślenia, roz- ważań. Uskrzydla wyobraźnię, ale przede wszystkim — usub- telnia człowieka emocjonal- nie.

— Który z bohaterów pana eseistyki jest panu najbliższy?

— W kolejności chronologi- cznej Tomasz Mann. W swo- ich sympatiach jestem „plu- ralistą”: pisarzy mi bardzo bliskich mam wielu. Tomasz Mann tym mnie szczególnie za- fascynował, że skupił w sobie wszystkie fundamentalne pro- blemy naszej epoki.

— Jak one są?

— Problem celu i sensu sztu- ki. Problem człowieka w obli- czu rozwoju cywilizacji prze- mysłowej i technicznej. Czło- wieka jako wytworu określo- nych warunków swojej epoki, a jednocześnie wytworu o- gromnej tradycji moralnej, his- torycznej. A także — wytwó- ru tego, co w duszy samego człowieka autentycznie się roz- grywa.

— „Czarodziejska góra” u- rzeka za każdym do niej po- wrotem...

— Ta książka Tomasza Manna jest syntezą estetyczną i filozoficzną przeżyć i do- świadczeń znamienitych dla Europejczyków.

— Ale czy te wszystkie problemy, które podejmowali Tomasz Mann i inni wielcy pisarze — są jeszcze dzisiaj żywe dla młodego pokolenia?

— W książce „Tryptyk mi- losny” pisałem o Franzu Kafce, o jego tragicznym solataniu duchowym, o jego obsesji strachu i lęku przed życiem. Pisałem tam także o Sörenie Kierkegardzie, który wywarł tak ogromny wpływ na życie duchowe dwudziestego wieku. Te poruszone przeze mnie sprawy znalazły silny

oddźwięk czytelnicy. Stale aktualna jest przecież escha- tologia, podstawowe pytania o sens ludzkiego życia. Czło- wiek jest wciąż bezbronny, nagi, odczuwający lęknięcie spraw, którym żyje, a których nie pojął w pełni.

— Napisał pan także wiele książek poświęconych spra- wom niemieckim.

— Moje pierwsze prace dru- kowane w czasopiśmie po- znańskich tuż przed wojną do- tyczyły właśnie tej problema- tyki. Nabrzmiewało wtedy przy polskiej granicy zachod- niej to ogromne niebezpieczeń- stwo i w każdym myślącym człowieku budziła się refleks- ja — co tam w Niemczech się dzieje? A po tym, co hi- tleryzm uczynił w czasie woj- ny, trzeba było także odpo- wiedzieć na pytanie — jak to było możliwe, by w samym sercu Europy, w kraju o przeszło tysiącletniej tradycji — jakby się zdawało — chrze- ścijańskiej, w kraju o najwyż- szym poziomie oświaty pow- szecznej, mogła nastąpić taka eksplozja barbarzyństwa, po- tworności, zła... Z tych docie- kań narodziła się działalność intelektualna, piśmiennicza we wszystkich krajach Euro- py. Nie wszystko dotychczas zostało w pełni wyjaśnione, a niebezpieczeństwo recydywy nazizmu nie zniknęło przecież całkowicie z powierzchni świa- ta. Ale gdy się już rozważało problem hitlerizmu, to oczy- wiście trzeba było także wni- kać w kulturę, literaturę da- wnych i obecnych Niemiec. I tu znowu odwołam się do własnej książki o Toma- szu Mannie. Jej tytuł — „Most nad przepaścią” — jest meta- forą najlepszych sił duchow- ych tkwiących w tym naro- dzie.

— Uprawiał pan także przez wiele lat dziennikarstwo...

— Mnie wspominał swoją współpracę z „Głosem Wiel- kopolskim” w latach 1946—1947. W 1948 redagowałem dział kultury i sztuki w „Kur- rierze Wielkopolskim”. W la- tach 1965—1971 kierowałem działem literatury zagranicz- nej w „Nurcie”. Oczywiście zbliżyło mnie to wszystko do aktualnych spraw życia arty- stycznego w Poznaniu. Z tym żyłem różnie bywało, raz le- piej, raz gorzej; jeśli chodzi o sprawy literackie, to kroniki naszego oddziału Związku Li- teratów Polskich najwyraź- niej dokumentują i obrazują wszelkie oscylacje, niższe wy- że w tym wzeleździe. Przed wojną żyłszy ruch myśli za-



Aleksander Rogalski

Fot. — W. Czarnecki

czął się w Poznaniu w la- tach trzydziestych... Zasku- ga to między innymi takich ludzi jak Florian Znaniecki, Kon- stantyn Troczyński, Witold Noskowski... Jeśli chodzi o la- ta powojenne, to od szeregu lat odczuwalna jest w Pozna- niu wielka życzliwość władz w stosunku do środowiska ar- tystycznego.

— W ostatnich latach opu- blikował pan swoje kolejne książki: „Nowa konstelacja”, „Twórcy, dzieła, postawy”, „Tomasz Mann — dzieje oso- bowości twórczej”, „Tryptyk miłosny”, „Myśl i wyobraź- nia”, a zupełnie ostatnio — biografię poetki niemieckiej Annety von Droste i poetki amerykańskiej Emilii Dickin- son, książkę „Anetta i Emi- lia”. Imponująca to aktywność twórcza. Czego pan nadal szu- ka, na jakie pytania chce pan odpowiedzieć w swojej pracy literackiej?

— Pozwoli pan, że wyreczę się tu wypowiedzią malarza francuskiego Bernarda Buffe- ta, którą umieściłem jako motto w mojej książce „Most nad przepaścią”: „W naszej e- pocce, gdzie się wie tyle rze- czy, gdzie jest tyle geniuszów, a inteligencja nikogo nie po- minęła, muszę przyznać, że nie wiem nic, że geniusz nigdy mnie nie nawiedził, bo jestem zmuszony tak bardzo pracować, i że inteligencja też się ze mną nie spotkała, bo od cza- su, jak piszę, jeszcze nie zro- zumiałem rzeczy, które są ja- sne dla większości”.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

EMILIA WAŚNIEWSKA

Mój dom

Rozrasta się mój dom
od błękitnego fartucha matki
i ojca tytoniowych rąk.
od parapetu z doniczką
przez trzy piętra z czerwonej cegły
i ławkę w podwórzu śmiechu
rozrasta się mój dom
do ludzkiego nieobjęcia
aż do wszelkich granic miasta
tam znajduje jego ściany

Taki czas

taki czas nadpłynię
w łodzi z dębu z ciężkim wiekiem
kiedy książkę
czytać będę
od końca
aby zdążyć

Liryk szpitalny

Spekany od cierpienia
biały namiot sufitu
odbija nasze oddechy
zawraca nasze myśli
ku ciętym ranom brzucha
wątłe cyklameny
pospuszczają głowy
ku ciętym ranom łodyg

Dom Reymonta w Kołaczku



W Wielkopolsce jest kilkanaście miejscowości związanych swymi dziejami z wybitnymi polskimi pisarzami. Należy do nich między innymi Kołaczko, leżące między Wrześnią a Pyzdrami. W tamtejszym klasycystycznym dworze z I połowy XIX wieku mieszkał w latach 1923—1925 laureat nagrody Nobla, Władysław Stanisław Reymont. Do jego pobytu w Kołaczku nawiązują organizowane tam obecnie święta regio- nalne. We dworze natomiast mieści się muzeum z pamiątka- mi po pisarzu. Na zdjęciu — dwór w Kołaczku. (bran)

Fot. — Archiwum



(19)

noty, notki

● W lipcu opuścił drukarnię Po- znańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, wydany nakła- dem Wydawnictwa Poznańskiego almanach młodej prozy wielkop- olskiej pt. „Prosto z młodości”. Wyboru tekstów prozatorskich 19 autorów dokonał Bronisław Kłed- zik; przedmowę napisał Feliks Fornalczyk.

● Od 1 do 14 września w Jan- kowie koło Gniezna odbywać się będzie VIII Plenerowe Spotkanie Młodych Artystów Teoretyków i Krytyków Sztuki pn. „Twórczość, partycypancja, poznanie”. W ple- nerze uczestniczyć będą plastycy, poeci, muzycy oraz teoretycy i krytycy sztuki. Komisarzami ar- tystycznymi spotkania są Anna Grzegorzczak i Grzegorz Dziamski.

● W środowisku literackim Wiel- kopolski popularnością cieszą się konińskie Ogólnopolskie Konkur- sy Poetyckie o nagrodę „Młowe go słupa”. Przychodzą już wiersze na ogłoszoną przez organiza- torów czwartą edycję tych kon- kursów. Ostateczny termin na- dyłania prac upływa 15 sierpnia br. Na konkurs można przesa- dzać dowolną liczbę wierszy, nie mniej jednak niż trzy utwory dotych- czas nigdzie nie publikowane w czterech egzemplarzach. Ka- żdy wiersz winien być opatrzony godłem. Adres organizatorów — Komisja Kultury ZW ZSMP w Koninie, Aleja 1 Maja 15, tel. 243-94.

● Oddział Poznański Związku Literatów Polskich liczy obecnie 37 osób. W swoje szeregi tutej- szy ZLP przyjął ostatnio 4 nastę- pnych pisarzy (wszyscy oni są rów- noześnie poetami i prozaikami): Mieczysława Kurpisza, Sergiusza Sterne-Wachowiaka z Poznania, Tadeusza Wyrwę-Krzyżanickiego z Czarnkowa (Polskie) oraz Maria- na Abramowicza z Białej Król- kowskiej (Kalisie). (bran)

Przerabiał, korygował Gu- stek to mieszkanie, a ono zawsze jednak strasz- ło swą nieudacnością, nie straszło, bo tylko przypra- wiało o jakiś wyrzut mojego su- mienia, tę wątrobę duszy, jak powiedział, raczej napisał był dawno temu któryś ze stołecz- nych koryfeuszów literatury.

Mieszkał tu przed Gustkiem niejaki Stefaniak, obywatel ten wybudował sobie chałup- kę, gdzieś na drugim końcu Zamieszcia, nie mógł jej wy- kończyć, brakowało mu go- tówki, zadłużony był, a chciał jak najżybciej być na swoim, czemu dziwić się nie można wcale, szukał kandydata na kwaterekowe mieszkanie z ukosnikowym pokojem, takie- go kandydata, co by odpalił jakieś odstępną i takim u my- śleniu obywatela Stefaniaka nie bardzo się natenczas dzi- wiliśmy z Gustkiem.

Mówią ludzie do dziś, że ktoś ma chody, ktoś ma plecy. Ze mnie piechur istotnie zawa- sze był dobry i plecy miałem dość szerokie, chłopak ślaski, w plecach szeroki, w tyłku wąski, przysłowie jak przysło- wie. Ślask potrzebny był w nim tylko dla rymu, a co do moich chodów i pleców w me- taforycznym znaczeniu rzecz miała się tak, że w burzliwych wyborach po ósmym plenum październikowym, w wybo- rach, co działy się prawie do- kładnie w dziesięć lat po du- żo bardziej burzliwych wybo- rach do Sejmu Ustawodaw- czego, w ostrej walce z legal- ną opozycją Peeselu, no dość na tym, że gdy Gustek chciał jak najszybciej sięgnąć

wreszcie Jaskę z dzieciakami, ja byłem posłem na Sejm i przydał mi to mieszkanie za- łatwiłem u najwyższej władzy, u przewodniczącego Prezy- dium Wojewódzkiej Rady w Przemysławiu, przewodniczą- cy Lasocki nie miał w sobie nic z biurokraty, człowiek kulturalny, rozumiejący i roz- patrzący każdą rzecz w peł- nym kontekście, przydał mi był naciągany, nie trzeba było wielkich chodów, wielkich pleców, by sprawę załatwić, ale trzeba było jeszcze uści- ślić Stefaniakowi daninę za od- stępną, żądał piętnastu tysią- cy, po targach zgodził się na dwanaście. Dwa tysiące poży- czałem Gustkowi. Brakujące dziesięć tysięcy musiał Gustek pożyczyć na spłaty w Przed- sięwzięciu Upowszechnienia Prasy, gdzie wówczas pracowa- łem. Wziął tę pożyczkę, spła- cał ją z nie nabytymi wysokimi zarobkami, ale dopiął swe- go, sprowadził Joaskę z synami, zamieszkał razem.

Widzę, że zebrało mi się na pamiętnik, zapisuję życiorys brata, a idzie o moja wątrobę duszy, o sumienie, które jak wiadomo, musi a przynajmniej powinno być czyste jak świe- żo spadły śnieg, jak ponowa na otwartą łąkę. A ja to od- stępną zatailem przewodniczą- cemu Prezydium WRN, po- wiedziałem, że opuszczający mieszkanie Stefaniak to dale- ki krewny Joaski, tak powie- działem, choć i bez tego kłam- stwa towarzyszył Lasocki wsta- wiłby się u niższej powiatow- ej władzy w sprawie tego mieszkania, ale przecież osu- kałem towarzysza, nigdy do-

tań tego nie robiłem. Wtenczas przyszło mi to niespodzianie łatwo, samo przyszło i nie dla mnie nie znaczyło, dopiero po pięciu latach przyszło to za- wstydzienie, zjawilo się nagle, kiedy mój najlepszej pamięci ojciec, Wawrzyniec Rohatyn- ski przestał przychodzić do mnie nocą.

Przychodził do mnie przez piętnaście lat, od swej śmier-

ci, przychodził każdej nocy, zawsze, za każdym razem z tej samej scenarii, wchodził do izby, nie naszej własnej izby, do izdebki odstąpionej nam bardziej laskawie niż ży- ciuwie przez krewnego mojej matki, wysiedleni spod Brat- goszczy nie mieliśmy domu ani roli, byliśmy jakby kom- mornikami, więc do tej izdeb- ki w chałupie, której już nie ma, przychodził do mnie nie- boszczyk ojciec nad ranem, stał w progu ubrany w rajtki, w bardzo sfatygowane buty z cholewami, juchtowe buty na grubej podszewie, miał na sobie kożuch tamtej- szy, barani kożuch z czarnym futrem u spodu, którego nie pokryty wierzch ufarbowany był niegdyś na ciemną czer- wień, ale z upływem czasu stał się szarobrunatny, na głowie miał czapkę krymkę, czyli kółpak z krymskich ka- rakulów, podstarzał tak, że nie polyskiwał wcale, bardziej był popielaty niż czarny, w ręku prawym trzymał ojciec laskę trzciniową, kawalerską

laskę, stał u progu, zdejmowa- łem tę sędziwą krymkę i ewa- ręką spoglądał na mnie par- do niebieskimi oczyma, po- tem wciskał czapkę na głowę pokrytą nieprzerdziałym i nie siwiejącym, gnładym wło- sem, zamykał za sobą drzwi bez jednego słowa. Tak to od- wiedział mnie ojciec każdej nocy przez piętnaście lat po śmierci, a umarł był w dwa

lata po wojnie, w czasie dla nas obu nielaskawym szcze- gólnie, on nie wiedział, jak zabrać się do odbudowy zruj- nowanego gospodarstwa, mo- że wiedział, a tylko nie miał siły, zabrakło podpory w osobie matki, która umarła u samego końca wojny, ja leżałem w szpitalu z nacięciem w szczy- cie płuca prawego, na który miano mi zakładać odmie- dziopłuczną, nie byłem na o- jcowym pogrzebie i te jego nocne odwiedziny przyjmowa- łem z początku jak wyrzut z tego powodu, że nie odda- łem ostatniej posługi, nie rzu- cił grudek ziemi na wieko trumny, potem przywykłem do tych milczących odwiedzin, było to tak, jakby ojciec nie- boszczyk wiernie a wytrwale czuwał nade mną, doglądał mnie, jak każdy rodzic dogła- da pierworodnego dziecka, aż jednej nocy ojciec nie przy- szedł, myślałem, że przyjdzie następnej nocy, że teraz może będzie odwiedzał mnie rza- dziej, ale ojciec mój nigdy już więcej, ani razu dotychczas

nie zjawiał się w moim śnie i wówczas zacząłem się wsty- dzić małych kłamstw i oszustw, jakie popełniłem wo- bec niego, nie było tych aktów nielojalności dużo, najwięcej zdarzyło się ich w latach przed samą wojną, gdy uczy- łem się w państwowym gim- nazjum klasycznym w Brat- goszczy, wtedy nam się tro- chę lepiej wiodło niż wcześ-

niej w Jaworzycach Małopo- lskich, ale w klasie gimnazjal- nej ja jeden tylko przez czas jakiś chodziłem w ręcznie przez matkę polatanym mun- durku, więc jako gimnazjali- sta, prymus w łacinie i we francuskim, mierny bardzo uczeń we wszystkich innych przedmiotach, wycygałem nieraz od ojca po pół złotego, po złotym rzadziej, na wymy- ślone potrzeby, zakupy czy składki, nigdy nie miało to dla mnie znaczenia. Dopiero gdy ojciec zaprzestał od razu i definitywnie nocnych odwie- dzin — u mnie, to oszustwa, kłamstwa już zapomniane daw- no, urosły do wielkich roz- miarów, nie chciałem o tym myśleć, usiłowałem sprowa- dzić rzecz do dawności, do zapomnienia, ale nie wszyst- ko człowiek jest w stanie za- pomnieć, co chce zapomnieć, nie wszystko też może spamię- tać, co pragnie w pamięć za- chować. Tak ja właśnie za- pomniałem umiejętności napi- sania porządnej powieści epic- kiej, z porządnie ustawioną

dramaturgią zdarzeń, przez parę lat próbowałem napisać powieść na wzór i podobień- stwo debiutanckiej książki, co nazywała się Zagiew pod okapem, miała ta książka wzięcie u krytyki i u ludzi, którzy czytają, teraz mają tę książkę wzniość, wymogłem, wyzbrałem nieomal to wzno- wienie, bo nie umiem podob- nej książki napisać, wiem jak, a nie umiem, czyli zapomnia- łem, czego nie chciałem za- pomnieć.

Odszedłem od tematu, zgubi- łem wątek, chciałem zanoto- wać narodziny wstydu, tego co ksiądz katecheta w Jawo- rzycach, a był to wikary w roli katechety, nazywał wy- rzutem sumienia, więc kiedy ojciec mój przestał zachodzić do mnie podczas mego snu poczułem ten wyrzut sumie- nia, a to jest wstyd przed sa- mym sobą, uświadomiłem so- bie, że wątroba mej duszy, jak napisał był, nie pamiętam kto o sumieniu, jest zaśmieco- na, nie tylko dawnymi bardzo oszustwami wobec ojca, także kłamstwem wobec towarzysza Lasockiego w sprawie miesz- kania przy ul. Słowackiego nr 2 w Zamieszcju-Zabikowie, oszustwami, które za sprawą ojca i jego zaniechanych od- wiedzinał nabrały rzeczywiste ciężaru i wymiaru, więc nie lubiłem zajeżdżać tam w od- wiedziny do Gustka.

BOGUSŁAW KOGUT

(Fragment powieści, „Kronika bez końca”, która ukaże się na- kładem Wydawnictwa Poznań- skiego).

Kronika bez końca

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Historia i literatura

Nakładem wydawnictwa „Czytelnik” ukazało się pełne wydanie wykładów Teodora Parnickiego wygłoszonych przez wybitnego pisarza na Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1972/1973. Książka ta, w której skład wchodzi wydane uprzednio wykłady pt. „Rodowód literacki” (PAX, 1974) oraz teksty drukowane w czasopiśmie, nosi tytuł: „Historia w literaturze przekuwana” i dotyczy zarówno „literackiego rodowodu” pisarza, jak też podstawowego problemu pisarstwa Teodora Parnickiego: stosunku historii do literatury i literatury do historii. Historia nie jest bowiem ze swej natury jednolita. Może ona przecież obejmować pewną klasę zdarzeń, bądź jedynie spisane relacje o takich zdarzeniach. Może być rozumiana jako „pogląd na zdarzenia historyczne” lub jako „działalność historyków”. Piszcie o tym obszernie Philip Bagby w książce „Kultura i historia” (PIW 1975), wskazując że historycy pragnie przede wszystkim informować, dać ścisłą relację o zdarzeniach godnych pamięci — niemniej już na etapie selekcji i doboru zdarzeń dąży do podkreślenia tego, co było szczególnie i wyjątkowe, by w konsekwencji interpretować dzieje i opowiedzieć nam nie tylko o tym, co się zdarzyło, lecz również jak i — dlaczego. Dla nas z tych rozważań najważniejsze jest zatem to, iż już w rękach historyków historia nabiera waloru literatury, zaś zapisy kronikarzy i relacje świadków, żywych i dawno temu zmarłych — wchodzi do historii na równi z innymi dokumentami.

Czy do historii mogłoby jednak zostać zaliczone powieściopisarstwo historyczne?

Czy miałoby szansę stać się ważnym aneksem — przynajmniej psychologicznym bądź istotnie doniosłym domysłem, wyjaśniającym zagadki przeszłości faktów? Taką funkcję spełnia zapewne eseistyczna historyczna. Powieść historyczna nigdy nie przejawiała tego rodzaju ambicji, szanując prawdę o zdarzeniach, lecz także idąc obok nich i ponad nimi. „Autor powieści historycznej nie ma prawa rościć się z tym, co sama uważa za prawdę historyczną — pisze Teodor Parnicki — czyli z tym, co on w źródle historycznym znalazł jako to, co tą prawdą historyczną niewątpliwie jest”. Ale — „jeżeli się z tą prawdą rozmyśla”, a ma do tego widoczne prawo — „powinien o tym po prostu czytelnikowi powiedzieć”. Parnicki zakłada więc bezwzględność znajomości faktów, epoki, dostępnych dokumentów — daje wszakże pisarzowi historycznemu prawo korzystania z fikcji i takiej interpretacji faktów, która umożliwi wypełnienie luk w materiale historycznym, stwarzając zarazem szansę prowadzenia powieściowej gry, łączenia historyzmu z fantazją, sprawdzalnych skutków z tkwiącymi w zdarzeniach historycznych takimi, nie zawsze zrealizowanymi — możliwościami. Charakterystyczny w tej mierze przykład stanowi powieść „Muza dalekich podróży”, ukazująca Polskę absolutnie fikcyjną, która wygrała wojnę z Rosją po Powstaniu Listopadowym.

Nic dziwnego, że Wacław Sądowski, obserwując rozwój Parnickiego od biograficznego „Aecjusza ostatniego Rzymianina” — po książki z cyklu „Nowa baśń”, nawołał do pisarstwa literaturą absurdu, a sam pisarz okre-

śla je mianem powieści historyczno-fantastycznej. Pisarz zaczął bowiem od historycznej biografistyki (Aecjusz), po czym przeszedł do wypełniania luk i niedopowiedzeń, uzupełniając je wyobraźnią historyczną, by wreszcie mani pulować swobodnie historycznymi faktami, tworząc w gruncie rzeczy historię na nowo, historię fikcyjną, iście powieściową. W „Palcu zagrożenia” napisał wprost: „Od wszelkiej konieczności dziejowej jesteś wszak ty właśnie najdoskonalej jaskiniowo ucieczką, o powieści fantastycznej! Bądź pozdrowiona, uwielbiona i błogosławiona!”

Czyżby zatem dopiero totalna klęska historyzmu mogła okazać się prawdziwym triumfem literatury?

W każdym razie tym samym tropem idzie Władysław Terlecki, którego „Czary romans” (przeróbkę dramatyczną tej powieści grał niedawno Teatr Polski w Poznaniu) ukazał się akurat w czwartym już wydaniu nakładem „Czytelnika”. Na obwołanie książki pisarz wyraźnie zaznacza: „Dramat, który na sunął mi pomysł napisania tej książki, zdarzył się w Warszawie w 1890 roku. Powieść ta więc osnuta została wokół faktów i postaci prawdziwych, ale występujących w niej bohaterowie nie są postaciami mi historycznymi, jak również inny jest czas, w którym toczy się akcja. Są to dzieje nieszczęśliwej miłości, jest to historia silnych i słabych charakterów, sprawa namiętności i przeznaczenia”.

Przyszłość dopiero pokaże, czy ta droga znowu przyda blasku i chwały wspaniałej tradycji polskiego powieściopisarstwa historycznego, któremu przecież, jak zauważył Parnicki, zwłaszcza ze względu na twórczość Henryka Sienkiewicza, należy się zdecydowanie palma pierwszeństwa.

JÓZEF RATAJCZAK

Latem w Karkonoszach

W karkonoskich miejscowościach wypoczynkowych nie brakuje wczasowiczów i turystów. — wędrowni po górach nawet bez słońca są przecież atrakcyjne. Na zdjęciu ośrodek PTTK w Karpaczu.

CAF — fot. A. Hawalej

Festiwalowym szlakiem

Dokończenie ze str. 3

runkach, przy udziale zróżnicowanej publiczności. Niejednokrotnie uderzał kontrast pomiędzy ciszą skupieniem i szczytami sztuki dającymi o sobie znać podczas koncertu, a przelewającym się opodal, po bliskich ulicach czy autostradach, potokiem samochodów, wypełnionych ludźmi gnającymi nie wiedzieć gdzie i po co.

Stefan Stuligrosz, spiritus movens poznańskiego chóru, zapytany przeze mnie pod koniec tournée o jego ocenę, powiedział: — Było ono naitrudniejsze z dotychczasowych, a zarazem najbardziej odpowiedzialne. Nie był to bowiem ani cykl koncertów w jednym kraju, ani seria występów w kilku państwach z powtarzalnym programem. Tym razem chór śpiewał wyłącznie na międzynarodowych festiwalach, o ustalonej renomie, gdzie dobiera się na ogół znamienitych wykonawców. Jeśli się spróbałi oczekiwań i koncerty na sze przyniosły gorąco, to za sługą w tym całego osiemdziesięciosobowego zespołu.

III.

Na próbach S. Stuligrosz potrafił paroma słowami zachęcić

któregoś z chłopców, skarcił łagodnie innego zagrał na ambicji dorosłych członków zespołu. Daje to wyniki podczas koncertu, gdy wszyscy dokładają starania, by chór brzmiał najświetniej.

Charakterystyczne gesty kierownika artystycznego, są precyzyjnie odbierane przez śpiewających. Chwilami zdaje się on przemieniać w rozmarzonego muzyka grającego z zapamiętaniem na organach... Tak też brzmi niekiedy jego chór: niby jeden potężny głos, modulowany, nagle potężniejący do forte, to rozlewny, co chwili sciszony do pianina, niemal na próg słyszalności. S. Stuligrosz wciąga słuchaczy, nie raz nie znających tego rodzaju muzyki, stopniowo ich emocjonując, przekonuje z powodzeniem do swojej sztuki. To było widać po twarzach słuchaczy, to przebiegało z antraktywnych rozmów, dawało o sobie znać w rosnącym nasileniu braw.

Ale też mistrz ma w zespole wytrawnych chórzystów, związanych z sobą od trzydziestu pięciu lat, ludzi różnych zawodów, takich jak Zdzisław Kamiński, Andrzej Pluciński, Jerzy Sobolewski, Marian Mann,

Witold Wojciechowski. U ich boku uczą się młodszy i najmłodszy — jak dziesięcioletni Piotruś Wysocki i gromada niewielu od niego starszych chłopców.

Tym najmłodszym należało się nie mniejsze słowa uznania: rozbawieni, gdy tylko po temu powstawała okazja — skupieni przed i w czasie koncertu; dokazujący w toku każdego postoju autobusów podczas wielogodzinnych podróży — poważni, gdy zwracał się do nich ich „druh”. Nie taka to zwyczajna sprawa zapanować nad owym falowaniem nastrojów bez uciekania się do drylu. I to też zasługuje na odnotowanie, gdy mowa o dokonaniach „Poznańskich Słowików”.

★

Niedawna podróż artystyczna zespołu i kolejne sukcesy, towarzyszące jego występom (informowałem o nich Czytelnikowi bieżąco) były mocnym akordem, uświetniającym czterdziestolecie kierowania chórem przez Stefana Stuligrosza. Nowe kontakty, nawiązane przy sposobności uczestniczenia w tegorocznych międzynarodowych festiwalach, jak również nowe propozycje — są zapowiedzią, że ten wybitny artysta nadal rozświecać będzie kulturę polską w świecie.

WIESŁAW PORZYCKI

LOWCY KSIĘŻYCA

Przez stały karczma w Chojnie do wieczora zionęła pustką. Nie miał kto do niej wstąpić. Mieszkańcy posłuszni swojemu włodarzowi — słońcu — pilnie pracowali w puszczach, na polu i w zagrodach. Dopiero o zmroku wstępowała do gospody, aby delektować się piwem, dzielić nowinkami i częstować żartami własnej produkcji. Lud to bowiem znany w okolicy z wesołości, chociaż często nie miał co do garku włożyć. Po pracy, kiedy tylko skrzypek smyczkiem trzącił struny, zaraz brał się do przyspiewek i do tańca, a tańczył, że podłoga stękała pod rytmicznymi uderzeniami ciężkich butów. Wiadomo — Mazurzy. Tu nad Wartą, niedaleko Wroniek, osadził ich przed 250 laty książę Sapięha, pan na Wieluniu. Zachowywali swój obyczaj, swoje nawyki, różniąc się od zasiedziały Wielkopolan.

W pewną ciepłą sobotę sierpnia 1875 roku, gdy chłopcy sfiatgowani tańcem usiedli na ławach pod ścianą karczemnej izby, wyrobnik Jan Prosta, zakajany kawaler, który w każdej chwili miał z ręki kufletkę wydobyć piosenkę własnej kompozycji, podtrzymując przeważnie sznurkiem portki, tak zaśpiewał:

Ożeniłbym się, ale żeby dobrze,
A od pijaczki zachowaj mnie,
Boże,
Bo mi żona rano wstaje:
— Daj mi, mój mężu, śniadanie
I gorzaty też,
Bo mi się pić chce.

— Żonko kochana, przestań ty pić,
Bo tej gorzaty masz za dosyć,
Bo jak mi ty nie przestaniesz,
To i kijem dostaniesz.

— Za swoje plagi,
Pójdiesz do skargi.
— Gdzie pójdiesz skarżyć,
Żonko kochana,
Pan cię nie przyjmie, boś ty pijana!

— A ja pójdę do kumoszki,
Wypiję kielich mądrozki.

Posypały się pochwały dla śpiewaka. O to właśnie mu chodziło, bo brzęczały w pamięci jak fenigi w portmonet.

Westerny wielkopolskie

ce. Gospodarz Szczepan Maluda, który ze swoją gorzalcą połowicą miał kłopoty, zawołał do Prostaka:

— Powtórz, Jasiu, tę piosenkę!

— Co mi dasz? — odpowiedział pytając.

— Pięćset talarów i krowę!
— Biorę was wszystkich za świadków — i zaśpiewał:

Ożeniłbym się, ale żeby dobrze...

Pyzaty księżyc zajrzał przez okno. Czas wracać do chałupy. Jeszcze jakaś śpiewka wlokła się zapłociem. Chojno zasypało.

Rano Jan Prosta spotkał Maludę:

— Szczepanie, jak z zapłatą?

— Jaka?

— Za wczorajsze śpiewanie. Świadków mam.

— Idź do sądu!

I poszedł. W Szamotułach złożył skargę, jak należy. Sędziowie śmiali się i drapali w głowy, bo paragraf 165 prawa krajowego mówił:

„Jeśli przedmiotem głów-

nym kontraktu ustnego są czynności i zostały spełnione warunki, wynagrodzenie winno nastąpić według ustnej umowy”.

Znał Prosta ów paragraf, lecz Maluda, chłop nie w ciemię bity, znał paragraf 52-gi, który orzekał, że każde „oświadczenie woli, z którego powstają prawa i obowiązki, winno być poważne”. Paragraf 55-ty zaznaczał, że „oświadczenie z żartu i dla pozorów winno jasno wyznaczyć o okoliczności”.

Tak chojan chciał nabrać chojana. Nie wiem, jak sąd uporał się z niezwykłym pozwem, bo Dziennik Poznański po pierwszej informacji (21 września 1875 r.) nie podał dalszego ciągu i zakończenia.

Kto tam dałby radę dowcipnym chojanom! Dowcipami okraszały sobie życie jak zalewając skwarkami. Kpili z innych, jeszcze bardziej z siebie samych.

Powiadali dawniej w Chojnie, że żartownisie nocą wiodo do studni wpuszczali, aż skrzypieniem żuraw postawił całą wieś na nogi. Zbiegli się ludziska i pytają:

— Co się stało? Co robicie?

— Księżyc, szelma, wpadł do wody, wyciągnąć go nie możemy. Pomóżcie, jak umiecie.

Innym razem ktoś tam załadował na wóz kłodę, ale w poprzek, bo tak właśnie pasowało. Pojechali. W puszczach trakt szeroki. Lecz kiedy z niej wyjechali, zaczęli im zawadzać przydrożne drzewa.

— Przełożmy kłodę w poprzek!

— Szkoła czasu i fatygi.

Mamy piły, pościnaamy zarodli drogi.

Ponoć kilka dni ścinali...

I znowu się śmiali w Chojnie.

Hej, myślę sobie, że gdyby dzisiejsi ludzie tak jak dawni chojanie umieli i chcieli się śmiać z siebie samych, weselej i ciekawiej byłoby na naszym świecie.

JÓZEF PIEPRZYK

STAROCIE W CENIE

Wszyscy śmiali się z Richarda Browna, który kupił w Anglii w 1957 roku starego Morrisa z 1934 roku za 10 dolarów. Dziś samochód, pięknie odnowiony kosztuje kilkanaście tysięcy dolarów — chce go kupić wielu amatorów staroci, ale pan Brown nie chce się rozstać z cennym eksponatem.

W OSTATNIEJ CHWILI...

Policja i straż pożarna w Neapolu zostały zaalarmowane, że jednej ze starych czynszowych

miedzy WIERZAMI

kamień grozi w każdej chwili zawalenie.

Po przybyciu na miejsce, funkcjonariusze nakazali mieszkańcom domu natychmiastową ewakuację. Szło to jednak bardzo opornie, niektórzy lokatorzy bagatelizowali niebezpieczeństwo. Gdy w końcu po paru godzinach perswazji i klótni zdłoniło wsi stłik z budynku wyprowadzić,

ten jakby tylko na to czekał. Runął jak domek z kart, tak, że nawet nie zdążyli uratować do bytku ludzi tam zamieszkałych...

KIEROWCY — NA PIECHOTĘ

W Abidżanie — stolicy Republiki Wybrzeża Kości Słoniowej zastosowano wobec kierowców jeżdżących z nadmierną szybkością oryginalną karę. Zatrzymanego kierowcę musi odstawić samochód na pobocze drogi i piechotą maszerować dwa kilometry. Taka kara okazała się — przynajmniej na razie — skuteczniejsza od kar pieniężnych.

HUMOR I SATYRA

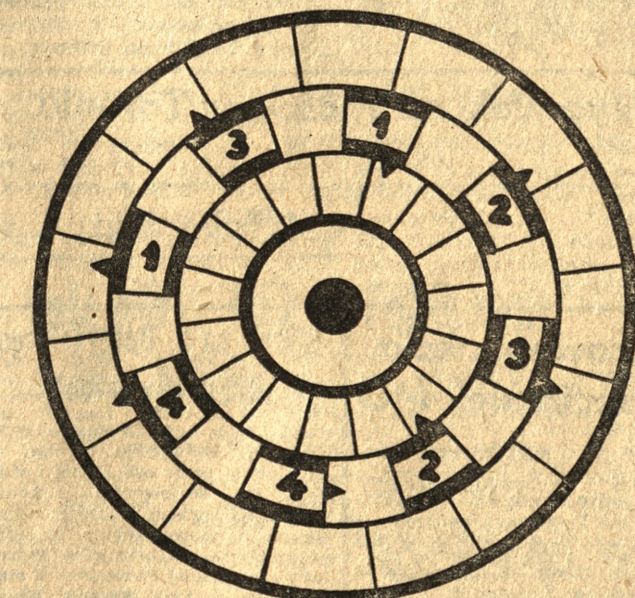


— Kochanie, już dziesięć minut gotuję te jajka i nadal skorupki są twarde. Co zrobić?



— Tak się cieszę, że nasz mój jest tak do ciebie podobny. Widzisz, jakie ma niebieskie oczka? Zupełnie, jak twoje...

KRZYŻÓWKA nr 25



Każda para 6-literowych wyrazów posiada jedno wspólne określenie. W nawiasach podane pierwsze litery odgadniętych wyrazów.

1 — szeroka wstążka (S, W), 2 — państwo w Europie (G, P), 3 — instrument muzyczny (G, K), 4 — miasto wojewódzkie (K, K).

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 25” czekamy do piątku, 18 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Poziomo: Ajaks, opora, sura, aparat, Onasi, swada, kobalt, awal, ana, Irena, Loara, wanna, kra, Aram, stalag, kares, okara, anatom, asan, kanak, wiata.

Pionowo: Asoka, Junona, araba, kasa, Ops, pawana, Orawa, rada, „Atala”, Ilon, trans, Erato, lameta, Ararat, makak, waran, klasa, Agana, rana, Akai, sok.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Józef Maćkowiak — Dębowa Łąka; Leszek Krawczyk — Gliwice; Marianna Skowrońska — Poznań.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysikowa.

Po występach Teatru Wielkiego z Poznania we Włoszech

Opera jako teatr

Po uciążliwej, trzy dni trwającej podróży autokarami, Teatr Wielki z Poznania powrócił 8 lipca późnym wieczorem z Maceraty. Kolejna włoska wyprawa poznańskiego teatru operowego była na pewno męcząca i bardzo pracowita, dostarczyła jednak uczestniczącemu w niej 260-osobowemu zespołowi wiele wrażeń i autentycznych satysfakcji. O samym przebiegu spektakli oraz pierwszych reakcjach włoskiej krytyki i publiczności pisałem już w „Głosie” w bezpośredniej telefonicznej relacji z Maceraty. Teraz tytułem podsumowania kilka refleksji, wrażeń i spostrzeżeń z pozycji twórcy zespołu w jego włoskiej podróży, dziennikarza.

Macerata — niewielkie, ale piękne i malownicze miasto w środkowych Włoszech, zawdzięcza swą sławę i renomę dorocznemu międzynarodowemu festiwalowi operowemu w gigantycznym amfiteatrze letnim z widownią na ponad 6.500 osób. Na arenie macerackiego Teatru Spontaneo śpiewali już tej miary artyści jak Teresa Berganza, Plácido Domingo czy Luciano Pavarotti. W tym roku obok włoskich trup operowych, międzynarodowego zespołu baletowego z Holandii, Wielkiej

Orkiestry Symfonicznej z Soffil, zaproszony został z dwoma przedstawieniami „Chowańszczyzny” Modesta Musorgskiego oraz baletu Piotra Czajkowskiego „Dziadek do orzechów”. Teatr Wielki z Poznania. Występy poznańskiej opery na włoskim festiwalu zakończyły się dla niej pełnym sukcesem. W jakich kategoriach jednak należałoby widzieć i rozpatrywać ten sukces?

Włoski teatr operowy jest inny zupełnie od naszego. Włoska opera jest teatrem wielkich gwiazd i nazwisk. Jej podstawowym atutem są piękne głosy. Z reguły natomiast lekceważy i nie docenia teatralnych walorów widowisk operowych. Nie zawsze też może zapewnić przedstawieniom operowym udział równie znakomitych jak solistów — chórów i orkiestr. Organizatorzy festiwalu zapragnęli więc sprowadzić do Maceraty, znane już z poprzednich występów we Włoszech przedstawienie, łączące wysoki standard muzyczny z istotnymi walorami scenicznymi i teatralnymi. Ich wybór padł na poznańską realizację „Chowańszczyzny” Modesta Musorgskiego (kierownictwo muzyczne Mieczysława Dondejewskiego, reżyseria Stanisława Żerdzickiego), a że jest to pozycja repertuarowa

wyjątkowo trudna w odbiorze dla wielotysięcznej publiczności, poproszono również o spektakl baletowy „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego.

Reakcje publiczności i miary sukcesu dla obu przedstawień były różne. „Chowańszczyzna” bardzo spodobała się krytyce, przedstawienie baletowe natomiast wyrażnie przypadło do gustu publiczności. Zainteresowanie włoskiej prasy i krytyki spektaklem operowym było nadszarpnięciem. Recenzje wręcz znakomite. A co najciekawsze pełne również daleko idących komplementów pod adresem solistów, wykonawców partii pierwszoplanowych w poznańskim spektaklu, którzy zdaniem włoskiej krytyki z powodzeniem mogliby śpiewać nawet w „La Scala”. Przede wszystkim jednak zdobył sobie uznanie włoskiej krytyki chór Teatru Wielkiego. Śpiewał on zresztą w amfiteatrze letnim rzeczywiście wspaniale.

Nasz Teatr Wielki swymi występami we Włoszech raz jeszcze dowiódł, że opera wcale nie musi być koncertem w kostiumie, że jest to teatr.

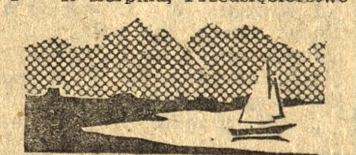
OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Lato czeka

W Banku Informacji znajduje się wiele niewykorzystanych skierowań na wakacje w okresie letnim. Tak więc PTTK Białe Bielice 732-16 oferuje Mszanę koło Rakki w terminach 16-30 lipca, 30 lipca — 13 sierpnia oraz 14 — 28 sierpnia. Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka tel. 456-24 mają miejsce w Uście od 18 sierpnia do 1 września, w Walcu 16-30 sierpnia i Białobrzegach 16 — 30 sierpnia. Kuratorium Oświaty i Wychowania tel. 696-578 zaprasza do Pokrzywny 30 lipca — 13 sierpnia, Zegiestowa 18 — 31 sierpnia, Przesele 16 — 29 sierpnia, Otmuchowa 17 — 30 sierpnia, Drezdenka 18 — 31 sierpnia, Kudowy Zdrój 15 — 28 sierpnia, Jachranki 27 sierpnia — 9 września, a także 12 — 25 września, Krynicę Morską 1 — 14 września i Zakopanę go 15 — 28 września.

Spółdzielnia „Akademik” tel. 580-01 odstąpi skierowania do Prze

sieki 17 — 31 lipca, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych tel. 652-21 do Bachorza 17 — 30 września i Przewięża 15 — 29 września. Przedsiębiorstwo Transportu i Spedycji Przemysłu Piwowarskiego tel. 762-41 dysponuje skierowaniami do Głucholazów 2 — 15 sierpnia, Przedsiębiorstwo



Bank informacji
Specjalny Krajowy tel. 656-21 do Sienorzew 15 — 29 sierpnia i do Skorzecina 17 — 30 sierpnia, Kominat Budowlany Poznań — Centrum tel. 222-081 do Mrzeżyna 18 — 31 sierpnia i do Bierutowic 19 lipca — 2 sierpnia.
Dodatkowe informacje można uzyskać w wyżej wymienionych przedsiębiorstwach lub w „Banku” tel. 696-525. (sf)

Katastrofalne upały w USA

Podczas gdy Europa przeżywa chłodne i deszczowe lato, fala niewykonalnych upałów, które spowodowały dotkliwą suszę, nadal utrzymuje się na dużych obszarach południa i środkowego zachodu Stanów Zjednoczonych. Wiele stanów amerykańskich boryka się z poważnymi skutkami suszy,

która wyrządziła poważne szkody w rolnictwie, a także spowodowała ponad 220 ofiar śmiertelnych.
Ocena się, że tylko w rolniczym stanie Dakota Północna straty spowodowane suszą na polach uprawnych, pastwiskach i w hodowli bydła wyniosła 1,2 miliarda dolarów.

Wypadek na moście w Toruniu

10 bm. na moście drogowym w Toruniu wydarzył się tragiczny wypadek. Autobus „Autosan” przedsiębiorstwa toruńskiego „Polmozbyt” przejeżdżąc przez most, potrącił samochód „Zuk”, a następnie

raptownie zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w filar mostu. 16 osób odniosło obrażenia. Dwanaście z nich po opatrzeniu udało się do domu; 4 ciężko ranne znajdują się w szpitalu. (PAP)

Sprawną akcją szczecińskiej MO

W wyniku sprawnego i zmuśnionego śledztwa, prowadzonego przez szczecińską MO oraz Prokuraturę Rejonową w Szczecinie, ujęto podejrzanego o dokonanie zabójstwa 60-letniego mieszkańca Szczecina, emeryta Józefa G. W sposób wyjątkowo okrutny został on zamordowany w pobliżu sztucznego lodowiska „Lodogryf”.

Podejrzanego o dokonanie zabójstwa Jan D. (lat 26) i Bogdan R. (lat 20) — mieszkańcy Szczecina — zostali aresztowani. Wywodzi się oni z tzw. marginesu społecznego, nie pracują i byli już karani przez sąd oraz Kolegium do spraw Wykroczeń.

Czynności dochodzeniowośledcze były bardzo utrudnione. W tej sytuacji na podkreślenie zasługuje wydatna pomoc społeczeństwa, dzięki której ujęto podejrzanego. (PAP)

Wyrok na S. Burzyńskiego utrzymany w mocy

Jak informuje „Express Wieczorny”, w wyniku rewizji — wniesionej przez oskarżenie i obrońcę — Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpatrzył sprawę, w której oskarżonym o spowodowanie śmierci przechodnia był bramkarz Widzewa — Stanisław Burzyński. 2 maja piłkarz ten skazany został przez Sąd Rejonowy w Łodzi na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat.

Sąd Wojewódzki w Łodzi utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. S. Burzyńskiego uznano winnym przekroczenia dozwolonej szybkości, co spowodowało, że nie zdołał wykonać żadnego manewru, umożliwiając go ominięcie przechodnia, gdy ten pojawił się na jezdni. Wyrok jest prawomocny.

Uprawomocnił się również wyrok na Piotra Gajdę (kara 25 000 zł grzywny), też bramkarza Widzewa, który jechał wraz z oskarżonym i nie uczynił nic, by przyjąć z pomocą ofiarę wypadku. (—)

Przed poszukiwaniami ropy pod dnem Bałtyku

Na cumującej tymczasowo w Porcie Północnym w Gdańsku potężnej platformie wiertniczej, służącej do poszukiwań ropy naftowej na bałtyckim szelfie, trwają ostatnie przygotowania do jej przeholowania w rejon pierwszego odwiertu. W najbliższych dniach, zakupiona ostatnio w Holandii przez międzynarodowe przedsiębiorstwo pn. „Petrobaltic” stalowa konstrukcja o wysokości ponad 120 m — zaliczająca się do najnowocześniejszych na świecie — zostanie osadzona na specjalnych podporach w odległości 26 mil na północ od Rozewia. Zostały już zainstalowane niezbędne urządzenia i aparatura; pełne przeszkolenie przeszła 72-osobowa załoga mająca pracować w systemie 4-brygadowym.

Dobiegają końca prace przy wznoszeniu bazy lądowej, którą „Petrobaltic” wybudował — wraz z odpowiednim nabrzeżem — na martwej Wiśle w rejonie Mostu Siennickiego w Gdańsku. Między bazą lądową a wieżą wiertniczą łączność zapewnią będą holowniki „Granit” i „Bazalt”, zbudowane na zamówienie „Petrobalticu” w stoczni szczecińskiej, oraz śmigłowiec Mi-8. Holowniki, które posłużą do przetransportowania platformy, będą ją następnie zaopatrywały m. in. w rury, paliwo, smary, itp. (PAP)

CO W PRASIE

W „KRAJU RAD” (wydanie podwójne) — na 80 stronach wyłączenie publikacji i zdjęcia z okazji Igrzysk XXII Olimpiady w Moskwie.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Ryszard Marciniak w 570 rocznicę zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim w artykule „Ciągłe żywy, aktualny temat” pisze o znaczeniu bitwy grunwaldzkiej dla współczesnych pokoleń Polaków.

W „LITERATURZE” — Marek Hendrykowski pisze o zapomniałym studium Karola Irzykowskiego napisanym w 1930 roku pt. „Kino a literatura”. Obok — tekst tego studium.

W „KULTURZE” — rozmowa z prof. Marią Hoffman, dyrektorem Instytutu Kardiologii w Warszawie na temat leczenia kardiologicznego. Tytuł — „Co mamy w sercach?”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — prof. dr Józef Bursztyn odpowiada na pytania związane z kulturą ludową, m. in. na pytanie, czy istnieje jeszcze autentyczna kultura ludowa.

Lipcowy „Nurt”

W dziedzinie problematyki społecznej i politycznej Włodzisław Malendowski zamieszcza artykuł „Program PZPR a polityka zagraniczna Polski Ludowej”. Aleksander Ziemiński — „O siedlisku ludzkim określonym potrzebą współczesnego człowieka”. Marian Gółka — „Miasto w perspektywie historii sztuki i socjologii”. W cyklu „Drogi nowej szkoły” dwie publikacje: Barbary Kasprzak o nauczaniu języka polskiego w klasie IV, pt. „Baśnie wam niosę — posłuchajcie dzieci...”, oraz Teresy Słowińskiej „O kształceniu polonistycznym najmłodszych uczniów”. Kolejny reportaż Walde mara Kosinińskiego nosi tytuł „Pięć kilometrów w bok od Jerki”.

Z materiałów kulturalnych „Nurt” zamieszcza omówienie pióra Jarosława Gizińskiego twórczości pisarza węgierskiego Gyulii Krudy'ego oraz urywki jego prozy; fragment opowiadania Andrzeja Górno pt. „Coraz bliżej”; wiersze młodej poetki poznańskiej Ewy Cecylii Laskowskiej oraz Jana Bolesława Ożoga, a także artykuł Janiny Solajczykowej — „Rosyjska nowela morska lat dwudziestych”. O teoretycznych problemach sztuki piszą Teresa Kostyrko — „Poznanie poprzez sztukę” oraz Jan Kurowski — „Forma jako wyraz poziomu uspołecznienia praktyki”. (bram)

Nagrody za osiągnięcia w kształtowaniu miast i wsi

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się 10 bm. wręczenie dorocznych nagród ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, przyznawanych za wybitne osiągnięcia w przestrzennym kształtowaniu miast i wsi, ochronie środowiska, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej.

Ogółem przyznano 36 nagród, w tym 3 pierwszego stopnia, 17 drugiego oraz 16 nagród trzeciego stopnia.

Nagrodę I stopnia wyróżnił zespół z Biura Planowania Przestrzennego w Katowicach, za opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego woj. katowickiego.

Nagrodę pierwszego stopnia uzyskał też zespół z Głównego Instytutu Górniczego, Biura Projektów i Realizacji Inwestycji Kopalnictwa Surowców Chemicznych oraz Ministerstwa Górniczego za opracowanie i wdrożenie technologii utylizacji słonych wód kopalnianych.

Wśród laureatów nagród I stopnia znalazł się także zespół specjalistów z Centrum Informatycznego Geodezji i Kartografii w Warszawie. Instytutu Informatyki Politechniki Warszawskiej, Zjednoczenia „Geokart”. Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii oraz Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Lublinie nagrodzono za opracowanie metody i techniki zautomatyzowanego opracowania map wieloskalowych.

Nagrody wręczył minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Józef Kepa. (PAP)

OPINIE POLEMIKI DPOWIEDZI

BEZ ODPOWIEDZIALNOŚCI I WYOBRAŹNI

Chociaż nie jesteśmy, to znaczy mąż i ja, zmotoryzowani, mamy w najbliższej rodzinie kilku posiadaczy samochodów i odczuwamy z tego powodu wiele stresów. Szczególnie wtedy, gdy pozostajemy w domu, a oni (syn z żoną, lub córka z mężem i ich dziećmi) są w drodze. Często rozmawiamy z nimi na temat czyhających niebezpieczeństw i zawsze tylko słyszymy, że „najgorsi to są ci, którzy nie umieją jeździć i pchać się na drogi”. Sami są bardzo zadufani i pewni swej „klasy” jazdy, więc nie mogli zrozumieć, że wypadek może się zdarzyć każdemu; ich zdaniem bowiem, „wypadki mają fajtlapy”. Dopiero ostatnio nieco spuścili z tonu, kiedy zięć kolega z pracy rozbił się i sam leży w szpitalu, a jego dziecko — kto wie, czy nie zostanie kaleką na całe życie.

W częstych teraz dyskusjach na temat bezpieczeństwa jazdy poruszaliśmy również sprawę odpowiedzialności za spowodowanie wypadka i w ogóle kultury poruszania się po drogach. Także pieszych i „jednośladowców”, bo podobno przez nich jest najwięcej nieszczęść. Pomijając skutki prawne i materialne (odszkodowanie wobec innej osoby, która również ucierpiała w wyniku wypadku), zastanawiamy się, jak ten kolega zięć będzie mógł swemu dziecku spokojnie w przyszłości patrzeć w oczy? Jest bowiem faktem, że jechał za szybko i nieostrożnie. Ma zresztą szczęście, że nie było śmiertelnych ofiar.

Czy takim ludziom, którzy z własnej winy powodują groźne wypadki, nie powinno się odbierać prawa jazdy na zawsze? (1220)

MAGGORIZATA R. — Słupsk

KTO TO ZATWIERDZI?

W niedzielę szliśmy z dziećmi do Zoo na ul. Zawierzyską. Widząc przed wejściem „stoiska” z zabawkami, obłożone przez dzieci i rodziców, chcieliśmy i my kupić dzieciom zabawki, ale odstraszyły nas ceny. Zastanawiamy się, kto ustalił, lub zatwierdził ceny tym przekupnikom? Zabawka zolnierzka, która normalnie kosztuje 20 zł przed Zoo sprzedawana jest po 40 zł, w ogóle można zauważyć ceny od 20 do 30 zł wyżej, niżeli normalnie. Czy nie byłoby lepiej, ażeby przed Zoo stał stragan, który oferowałby dzieciom zabawki po obowiązujących w sklepach cenach? Inni ludzie byli także strasznie oburzeni takim paskarstwem. (1669)

TERESA WITKOWSKA — Poznań

BEZ WYLĄCZENIA SILNIKA

Pomimo wszelkich uchwał i zarządzeń, dotyczących oszczędności we wszystkich resortach, nie może to jakoś dotrzeć do ludzi, którzy albo mają zbyt stały i przytykający umysł, lub też szkodzą przez złośliwość. Zauważyłem np. kiedyś, na początkowym przystanku autobusu, że kierowca nie wyłączył silnika, mimo że do planowanego odjazdu było jeszcze 16 minut i mimo że przez otwarte drzwi do wnętrza dostawały się spaliny. Jakoś nikt nie miał śmiałości zwrócić kierowcy uwagę, ażeby zgasił silnik. Czy on sam jednak o tym nie powinien wiedzieć? Jeżeli podobnie postępują także inni kierowcy — straty z powodu takiego marnotrawstwa paliwa przestają być białe. (1532)

JÓZEF KOWALSKI — Poznań

CHORY CZŁOWIEK W KOŚCIANIE

Od dawna znajduje się w remoncie kościński Ośrodek Zdrowia, praca postępuje zólowym krokiem, a poszczególne wydzielone na ten długi czas rozlokowane w różnych miejscach miasta, oddalonych od siebie o dwa lub nawet trzy kilometry. Chory człowiek (niejednokrotnie w wieku starszym) potrzebuje leczenia a musi odbywać te dalekie marsze. Taksówki nie we wszystkich kierunkach chcą jeździć, poradnia okulistyczna i skórna znajduje się w Kościanie-Gurostwie i tam jeszcze czasem pacjent dowiaduje się, że lekarza specjalisty nie ma, uzgadnia że musi mieć skierowanie od lekarza rejonowego ponieważ kartoteka jest nieaktualna gdyż okres terminu leczenia minął. I znowu pokonaj dalsze kilometry. (1663)

L. M. — Kościan

KIEDY WYPOCZYWAĆ?

W „Głosie” nr 137 wydrukowano list czytelnika, apelującego o ciszę we dnie. Natomiast ja, w imieniu wielu, wielu osób usilnie proszę o ciszę w nocy! Mieszkania w blokach o akustycznych ścianach to koszmar. Większość mieszkańców nie liczy się z sąsiadami i po godz. 22 zachowuje się bardzo głośno, tzn. głośno nastawia telewizję i radio, prowadzi głośne rozmowy, trzaska drzwiami, hałasuje, przesuwają krzesła i zaczyna wieczorne kąpiele. Woda szumi jeszcze po północy, a rano pobudka o 4.30. Kiedy więc wypoczywać? Ludzie zaczynają chorować na różnego rodzaju nerwice z powodu ciągłego budzenia się i braku snu. Proszę gorąco, piszcie częściej w Waszym poczytnym piśmie na temat ciszy. (1660)

JAN KOŁADKOWSKI — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

LEKTOR

LIPIEC	Olgi Pelagii
11 Piątek	Gwalberta Jana
12 Sobota	Ernesta Małgorzaty
13 Niedziela	Słońce: 4.42-21.13

TEATRY

LALKI I AKTORA — sob. g. 17 „Dziwczynka z ryżowych pól” (premiera), niedz. g. 17 „Doktor Johannes Książka”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
KDF MUZA — piąt., sob. g. 10, 12.30, 16, niedz. g. 10, 15 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.), piąt., sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 12.30, 17.30, 20 „Idealna para” (amer. 15 l.).

APOLLO — g. 15 „Przez Góry Skaliste” (amer. b. o.), g. 17.30, 20 „Z przewidywanymi oczami” (hiszp. 18 l.).

BALTYK — piąt. g. 10 impreza dla dzieci z filmem „Książę i żebrak”, sob. g. 10 impreza dla dzieci z filmem „Ziś duch Jambuja”, piąt., sob. g. 12.30, 15.30, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Olimpiada-40” (pol. 12 l.), piąt., niedz. g. 13.20, 16.30, sob. g. 18, 20.15, 22.30 „39 stopni” (ang.).

GWIAZDA — piąt., sob. g. 16, niedz. g. 20 „Porwanie Savoi” (pol. 12 l.), piąt., sob. g. 18, 20, niedz. g. 16, 18 „Rafferty i dziewczyna” (amer. 15 l.), niedz. g. 14.30 „Syrinka i książka” (bułg. b. o.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 16 „Władca gór” (radz. b. o.), g. 18 „Porwanie Savoi” (pol. 12 l.).

MALTA — g. 15.45 „Semurg ptak szczęścia” (radz. b. o.), g. 17.30, 19.45 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Książę i żebrak” (banam 12 l.), g. 17.45 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.).

OSIEDLE — g. 15 „Awantura o Basie” (pol. b. o.), g. 17 „Dwyręgent” (pol. 15 l.), g. 19 „Wierna żona” (fr. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Afera Concorde” (wł. 15 l.).

RIALTO — piąt., niedz. g. 10, 11.15 „Przygody Calnechki” (jap. b. o.), g. 12.30, 15, 17.30, 20, sob. g. 15, 17.30, 20 „Obcy z pasażera Nostromo” (ang. 15 l.).

RUSALKA (Szwarczewski) — piąt. g. 15, 17, niedz. g. 17, 19 „Idealna para” (amer. 15 l.), niedz. g. 16 „Kotek na płotek” (pol.).

SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Cztery pancerni i pies” (cz. IV, pol. b. o.), g. 19.30 „Wieża o miłości” (fr. 15 l.).

TECZA — g. 15.30 „Śnieżyczka i Różyczka” (NRD b. o.), g. 17.15 „Sowizdrzał światokrzyński” (pol. 15 l.), g. 19.30 „Ucieczka na Atenę” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowie) — piąt., niedz. g. 17 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b. o.), g. 19 „Hotel klasy lux” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 „Weronika w kraju czarów” (rum. b. o.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.15 „Kenów” (amer. 15 l.), g. 17.30, 20 „Chiński syndrom” (amer. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — piąt., niedz. g. 17, 19 „Afera Concorde” (wł. 15 l.), niedz. g. 14.30, 16.30, 18.30 „Podróż kota w butach” (jap. b. o.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Kłancowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

PIĄTEK: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walickiego 17; SOBOTA — internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; NIEDZIELA — internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutwicka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nocy — zachorowania w domu, tel. 69-00-66.

Podstacja (cyfrowa) cała dobytec, Placostawie 16, tel. 791-891. ul. Bukowa 1, tel. 79-12-61, Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kościuski 103, tel. 544-44; Szwarczewski, ul. Wianko, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udzielanie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 998, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starościcka 1, Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 21 (cała doba).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9 Lato z radiem: 11.40 Tu radio kierowców oraz relacje

z Rajdu Polskiego: 12.25 Mozaika polskich melodii: 13.01 Relacja z Rajdu Polskiego: 13.10 Przeboje na wakacje: 13.25 Parada jazzu tradycyjnego: 13.40 Kącik melomana: 14 Studio „Gama” — wyd. kolobrzeckie: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedynka c.d.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.33 Koncert zyczeń: 19.15 Warszawa Ork. PR i TV: 19.35 Relacja z Rajdu Polskiego: 19.40 Laureaci Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej — Płock 80: 20.05 Reportaż na zamówienie: 20.20 Wirtuozi różnych instrumentów: 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy: 21.15 Utwory S. Moniuszki: 22.20 Tu radio kierowców oraz relacja z Rajdu Polskiego: 22.25 Mozaika kulturalna — program I: 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert porann: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 My 80 — aud. SM: 9.40 Wesołe lato przedszkolaków — „Mój przyjaciel Płuch”: 10 Spotkanie z pisarzem — B. Rutka: 10.30 Z nagrań Stephane’a Grappelly’ego: 10.40 Partyjne słowo: 11 Wakacje melomana: 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Muzyka dawniej Warszawy: 12.25 Wakacje melomana: 12.55 „Wariacka tańców”: — śpiewa M. Rodowicz: 13 Wokół spraw naszego stołu: 13.15 G. Rosinski: 13.25 Ze wsi i o wsi: 13.51 Ida Haendel w studiu PR: 14.25 Wiecej, lepiej, nowocześnie: 14.25 Tu Radio — Moskwa: 14.45 Muz. Schuberta: 15.20 Sposób na zadowolenie — Radiofonia 1980: 16 Melodie filmowe: 16.10 Koncert zyczeń miłośników muzyki: 16.40 Artyści literatury światowej XX wieku „Wielki Gatsby”: — fr. pow. F. Scotta Fitzgeralda: 17 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 17.20 „Kurz spod kopy”: — opow.: 17.40 „Wynajmiesz mieszkanie”: — rep.: 18 Muzyka poważna: 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”: 18.40 Klub entuzjastów nowocześnie: 19.05 Poezja i muzyka — wiersze Klemensa Janickiego: 19.30 Odtworzenie 41-go radiowego wieczoru muzycznego: 20.43 Widziane z radia — Witold Bilik (w przerwie koncertu): 20.43 d. c. konc.: 21.40 Piosenki staropolskie: 22 Teatr PR — Teatr Sensacji: „W ciemna noc”: 23 Granice jazzu: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon: 9 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.: 9.10 Mała poranna muzyka: 9.45 Dyskoteka pod gruszą: 10.35 Dyskoteka pod gruszą: 11 Pow. w wyd. dzw.: „Rzeczywistość”: 11.30 Ten stary, dobry jazz: 12.05 W tonacji Trójki: 13 Powtórka z rozrywki: 13.50 Rozmowy z S. Lorentzem: 14 W tonacji Trójki: 15 Lato w Filharmonii: 16 Dym z papierosa: 16.30 Przeboje sprzed lat gra Mongo Santamaria: 17.05 Muzyka poezji UKF: 17.40 Muzyka młodej generacji: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.30 Koncert jakiego nie było: 19 Posuch ciał wozu: 19.15 Dawnych wspomnień czar: 19.35 Opera R. Wagnera: „Holender Tulacz”: 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.: 20 Baw się razem z nami: 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bob Dylan: 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Początek se znuż”: 22.24 Z nagrań Donny Hathaway’a: 23 Album poezji polskiej: 23.05 W tonacji Trójki: 24 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Kiermasz płyt Wytwórni Jugoton: 9 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.: 9.10 Mała poranna muzyka: 9.45 Dyskoteka pod gruszą: 10.35 Dyskoteka pod gruszą: 11 „Filolog w okienku”: 11.30 Tematy J. Pastirisa: 12.05 W tonacji Trójki: 13 Powt. z rozrywki: 13.50 Rozmowy z S. Lorentzem: 14 W tonacji Trójki: 15 Lato w Filharmonii: 16 Wakacje ze swiniem: 16.40 Rano, mł. Sobie krzyczy nie zrobie”: 17.05 Muz. poczta UKF: 17.40 Studio nagrań: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.30 Czas relaksu: 19 Pow. w wyd. dzw. — J. Putrament — „Rzeczywistość”: 19.35 Opera R. Wagnera: „Holender Tulacz”: 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.: 20 Interdado — aktualności: 20.40 Katalog nagrań — ABBA: 21.20 Kolekcja muzyki staropolskiej: 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bob Dylan: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 Album poezji polskiej: 23.05 W tonacji Trójki: 24 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 M. Glinka — Tańce wędrownie: 8.10 Estrada przyjaźni: 8.35 Choroby odzwierciedla: 8.50 F. Mendelssohn — Bartholdy: Symf. c-moll na smyczki (stereo): 9 Z piosenka weselej: 9.25 Podróż muzyczne po kraju: 9.40 Wesołe lato przedszkolaków — Mój przyjaciel Płuch: 10 J. francuski: 10.15 To właśnie miłość — śpiewa I. Santor: 10.20 W kręgu literatury obcych — O sławnych Cyda przegłosz: 10.50 Siołwa Tadeusz Woźniak: 11 Poradnik działkowicz: 11.30 M. Muroski — Sceny z Borusa Godunowa (stereo): 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 Głędla płyt (stereo): 13 M. Ravel — La Valse (stereo): 13.15 Melodie z musicali: 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach: 13.50 Tu Studio Stereo: 14.45 Muzyka Mongelli: 15.05 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą: 15.40 Książki, do których wracamy: „Przygody dobrego wołaka Szwetka”: 16.05 Anatomia myślenia: 16.50 Radiopress: 17 Stereo: Piosenki o kwiatkach: 17.15 Aud. oświatowa — U. Lubińska: 17.25 „Kotłownia” — opow. E. Wachowiska: 17.55 Pora konc. zyczeń: 18.25 Dział pytanie — dział odpowiedzi — Prawo i wypoczynek za granicą: 19.15 J. francuski: 19.30 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie (stereo): 21.20 Wielkie balety Strawińskiego pod batutą E. Ansermeta (stereo): 21.55 W. A. Mozart: XVIII Sonata fortepianowa B-dur (stereo): 22.15 Wschłele i ekonomia — Bogaństwo wywodzi się z handlu: 22.35 Kobiety różnych epok — Awdota Pamałowa — salon Literacki: 22.50 C. Debussy — dwie pieśni z cyklu: „Trois Chansons de France”.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9 Lato z radiem: 11.40 Tu Radio Kierowców — oraz relacje z Rajdu Polskiego: 12.25 Mozaika polskich melodii: 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”: 13.25 Siołwa M. Henderson: 13.40 Kącik melomana: 14 Studio „Gama” — wydanie kolobrzeckie: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedynka: 18.33 Koncert muzyki polskiej: 19.15 Z katowickiego studia: 19.30 Trzecia strona medalu, odc. XVII — serial estradowy: 20.35 Przeboje sprzed lat: 21.30 Koncert galowy — Kołobrzeg 80 — transm. z Koszalin.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 Teatr PR — Falecnie staropolskie: „Andromeda, królewna murzyńska”: 10.40 Spra

wy codzienne: 11 Koncert chopinowski z nagrań J. Godziszewskiego: 11.35 Public. międzynarodowa: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Miniatury muzyczne: 12.25 Wakacje melomana: 12.55 „Twoja Wakać”: — śpiewa L. Kaczanowski: 13.15 Magazyn wędkarski: 13.35 L. Janacek: fragm. opow. „Przygody łisek chytliwych”: 13.55 Ze wsi i o wsi: 13.51 Spotkanie z folklorem: 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie: 14.30 Dla dzieci: „Przygody Sindbada Zeglarza”: 14.50 „Czata” — magazyn wojskowy SM: 15.05 Muzyka Schuberta: 15.20 Sposób na zadowolenie — Radiofonia 1980: 16 Muzyka filmowa J. Matuzkiewicza: 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia: 16.40 Czy znasz te książki?: 17 Z archiwum jazzu: 17.20 Moje fascynacje literackie — mówi prof. J. Szacki — socjolog: 17.40 „Rodzice to załatwią” — rep.: 18 Muzyczne archiwum PR: 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”: 18.40 „Czas i ludzie”: 19 „Matysłakowie”: 19.30 Muzyka poważna: 20 Notatnik kulturalny: 20.15 34-te Tygodnie Muzyczne w Asconie: 21.40 34-te Tygodnie Muzyczne w Asconie c.d.: 22 Radiokabaret: 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawniej: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon: 9 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.: 9.10 Mała poranna muzyka: 9.45 Dyskoteka pod gruszą: 10.35 Dyskoteka pod gruszą: 11 Pow. w wyd. dzw.: „Rzeczywistość”: 11.30 Ten stary, dobry jazz: 12.05 W tonacji Trójki: 13 Powtórka z rozrywki: 13.50 Rozmowy z S. Lorentzem: 14 W tonacji Trójki: 15 Lato w Filharmonii: 16 Dym z papierosa: 16.30 Przeboje sprzed lat gra Mongo Santamaria: 17.05 Muzyka poezji UKF: 17.40 Muzyka młodej generacji: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.30 Koncert jakiego nie było: 19 Posuch ciał wozu: 19.15 Dawnych wspomnień czar: 19.35 Opera R. Wagnera: „Holender Tulacz”: 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.: 20 Baw się razem z nami: 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bob Dylan: 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Początek se znuż”: 22.24 Z nagrań Donny Hathaway’a: 23 Album poezji polskiej: 23.05 W tonacji Trójki: 24 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 G. Gershwin: Kolysanka (stereo): 8.10 Estrada przyjaźni: 8.35 Sport, nauka, technika: 8.55 Graj kapelo: 9 Wędrujemy z piosenką: 9.25 Poranek pieśni (stereo): 10 Jez. francuski: 10.15 A gdyby tak — gra pa Vox: 10.20 „Ożywił znaki na mapie” — Wśród czapli i łabędzi: 10.30 Śpiewa Maryla Rodowicz: 11 „Uwaga — Lorelei” — ścieh.: 11.30 Leoncavallo: Sceny z „Pajaców” (stereo): 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 Głędla płyt (stereo): 13 Tu Studio Stereo: 13.50 Tu Studio Stereo c.d.: 14.45 Tańce krakowskie: 15.05 Studio Klasyczne — „Pulapka miłośników”: 16.05 Kodeks i kierownica — „Prawo jazdy dla każdego”: 16.25 Drzewa polskie — Modrzew 16.30 Rozmowy o wychowaniu: 16.40 Felton filmowy K. Młynarza: 16.50 Radiopress: 17 Stereo: Przeboje w stylu country: 17.15 Repertuar dzwiekowy M. Nowakowskiego: 17.30 Z taśmoteki spikera: 17.40 Aud. literacka — fragm. pow. P. Bystrzyckiego: 18 Stereo: Grajka szafa: 18.25 Konferencja w Poczdamie: 19 Czy znasz swoje prawo? — odpowiedzi na pytania słuchaczy: 19.15 Jez. francuski: 19.30 Studio Stereo zabrasza (stereo): 22.10 Kosmos bliski i daleki: 22.30 Radiowe portrety Polaków — prof. M. Wiewiórkowski — chemik: 22.50 K. Szymanowski: Kolysanki op. 48.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Od 8 do 20 specjalne wydanie dwunastogodzinnego programu po swięconego dziedzictwu Manifestu Lipcowego z udziałem słuchaczy: 8.01 Pogoda, wiadomości, Tu Radio Kierowców, 7 dni w kraju i na świecie: 8.30 Refleksje Lipcowe — cz. I: 9 Wiadomości sportowe: 9.05 Radiowy magazyn woj skowy: 10 Refleksje Lipcowe — cz. II: 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Teatr w Dolinie Muminów”: — cz. I: 11 „Pocztówki z wakacji” — radiobawa dla dzieci: 11.15 Muzyczne lato: 12.05 W samo południe: 13 „Dawnych wspomnień czar”: 13.30 Lipcowe refleksje — cz. III: 14 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville: 14.30 „W Jezioranach”: 15 Koncert zyczeń: 16 Wiadomości i relacje z pożegnania olimpijskiego: 16.10 Przegląd słuchowisk Rozgłośni Regionalnych: „Ballada o ślepych zegarmistrz”: — słuch J. Mańkowskiego: 16.35 Poznanie olimpijskiego: 17.05 Przeboje lat 1980: 18.05 Refleksje Lipcowe — cz. IV: 18.30 Słoneczne piosenki: 19.30 Opolskie ballady: 20 Konc. zyczeń: 21.05 „Wielebny nad Sekwaną”: 22 Płyty Ramseya Lewisa: 22.20 Moja audycja muzyczna: 23.05 Inf. sportowe: 23.15 Relacja piosenek: 23.45 Big band Tha da Jonesa i Meta Levisa.

Wiadomości: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 „Niedzielne spotkanie” pr. literacko-muz.: 12.05 Poranek muzyki staropolskiej: 13 Teatr PR Mistrzowie sceny przed mikrofonem — sceny z Cyryla de Bergerac — komedia bohater-skiej E. Rostanda: 14.35 Graj gra-czyku: 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży: Wymarzony dom Ani — cz. II: 16 Konc. chopinowski: 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie: 18 Nowości „Polskich Nagrań”: 18.35 Felton publicystyki krajowej: 18.45 Muzyka poważna: 19 Śpiewa Dave: 19.30 SM — Rozgłoszenia Harcerskie: 20 Wielebny artysta i kabaretu 21 Wskaźnik — strategia — obronność: 21.15

Piosenki żołnierskie: 21.30 Rozmaitości: 22 Muzyka poważna: 22.30 Wspomniamy debiuty: 23 G. G. Gorczycki: Comple-torium: 23.35 Public. międzynar.: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 10.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia: 8.35 Komu piosenka...: 9 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.: 9.10 S. Grappelly w duecie z O. Petersonem: 9.30 W stronę kultury: 9.50 Stephane Grappelly w duecie z Yehudi Menuhinem: 10 60 minut na godzinie: 11 Dykoteka pod gruszą: 12 „Akcja na wiezieniu”: — odc. pow.: 12.25 Orkiestra i dyrygent: 13.20 Przeboje z nowych płyt: 14.05 Perseus — przegląd wydarzeń tygodnia: 14.30 Z archiwum PR: 15 Rep. pt. „Czas owczej woli”: 15.20 „Noc i rdza” — nowa płyta zespołu Aerosmith: 16 „Nonszalanci pan!” — fragm. szkicu T. Bova-Zelen-skiego: 16.15 Popołudnie w teatr-tyczkach Paryża: 17 Zapraszamy do Trójki: 18 Wiecej w Olimpi-19.35 Opera — R. Wagnera: „Ho-lander Tulacz”: 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.: 20 Jazz piano forte: 20.40 „Legenda o ryb-akach” z Leby i Królowej Jura-cie”: 21 Pieśni J. Dowland: 21.30 Gomółskie melodie: 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bob Dylan: 22.15 Dookoła musicali: 23 Album poezji polskiej: 23.05 Noc w Sali Plewa: 23.45 Chopin w nagra-niach Rubinstein.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Chwila muzyki: 8.05 Niedzielne spotkania: 8.45 Stereo: Poranek muzyczny: 9 Mo-10.40 zabawa czy konieczność?: 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — „Śpiewaj z nami” (stereo): 11 W trosce o słowo i treść: 11.20 Fonoteka folkloru: 11.35 Czy znasz mapę świata?: 12.05 Teatr Klasyczny dla młodzieży szkolnej — trójkolorowa kokarda: 13.05 A. Corelli: concerto grosso — F-dur op. 6 nr 9 (stereo): 13.15 „U nas dość głose podnieść”: 13.30 Kon-14.40 koncert z gwiazdą — Charles Azna-vour: 14.10 Ludzie, epoki, oby-czaje: 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo): 15 Teatr PR — Studio Stereofoniczne: „Wyzwolenie” cz. I: 16.05 Powinowactwa lite-ratury — magazyn literacki: 17 Stereo: „Barwy bluesa”: 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy: 18 Kalendarz sportowy: 18.30 Mie-dzy fantazją a nauką: 19 J. B. Lully: „Armida” — tragedia M-ryczna w 5 aktach z prologiem (stereo): 20.30 Muzyka kameralna Beethovena (stereo): 22 Wielko-polski kalendarz sportowy: 22.10 Utwory orkiestrowe E. Varrese (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 15, 16, 22.55.



W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wod-na 37) — codziennie g. 10-16.

Muzeum Fortu VII — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-16, sob. i dni przedśw. 12.30 VI zamknięte. „Wyzwolenie i odbudowa Poznania w dokumentach archiwalnych”.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz., św. 10-18; wystawa „Ernst Thaelmann”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15, śr. i piąt. g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, 13, VII — zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskie-go 9) — Galeria Malarstwa Ob-czego, Sztuki Średniowiecznej, Ma-larstwa Polskiego, Polskiej sztuki Współczesnej — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE ul. Świerczew-skiego — g. 10-15, śr. g. 15-18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw. i piąt. 9-15, pon. śr. g. 12-16, niedz. i święta g. 10-15, sob. dni przedśw. zamknię-te, wolna sob. g. 10-15. Wystawa: „Rzemiosło i przemysł artystyczny” (do 30. X).

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18.

Muzeum w Kórniku — g. 9-16.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18.

Muzeum w Gnieźnie — g. 10-17.

Muzeum Pierwszych Pias-tów w Lednicy — g. 8-18.

Muzeum Rolnictwa (Szre-niawa) — g. 9-16.

SKANSEN PSZCZELARSKI w Szwarczewie g. 7-17.

Muzeum Literackie Hen-ryka Sienkiewicza (St. Rynek 34) — g. 11-17, niedz. g. 11-15.

Wielkopolskie Muzeum Wolskowskie (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15; wystawa: „Ułani karpacki” (do 31.VIII).

Wyzwolenia M. Poznania (Cytadela) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

Muzeum Adama Mickiewi-cza (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-16.

Muzeum Łowiectwa Wiel-kopolskiego (w

**UWAGA! przedsiębiorstwa i instytucje
klientów Spółdzielni Pracy „Świt”
w Poznaniu**



INFORMUJEMY,

ze w dniach od 14 lipca 1980 roku do 9 sierpnia 1980 r. z powodu remontu, zakład przy ul. Dziekańskiej w Poznaniu będzie zamknięty.

W związku z tym będą ograniczenia w przyjmowaniu zleceń na pranie bielizny przez inne zakłady spółdzielni.

Dotychczasowych zleceniodawców prosimy tą drogą o zabezpieczenie się na ten okres w dodatkowe komplety bielizny.

2115-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM” w Poznaniu, ul. Wielka 8 zatrudni zaraz

- KOPACZY — OGRODNIKÓW,
- KAMIENIARZY,
- STOLARZY,
- osoby na przyuczenie do zawodu KAMIENIARZ.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych przy ul. Roosevelta 1, tel. 595-21 wewn. 8, lub 509-03.

2292-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Górze

informuje, że z dniem 15 maja 1980 r. przeniesiono siedzibę Przedsiębiorstwa z Góry do LESZNA.

Obecna pełna nazwa Przedsiębiorstwa brzmi

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Komunalnego
w Lesznie,** ul. Lipowa 22,
64-100 LESZNO
tel. 28-71, 28-70, telex 0583131.

1698-K2

PRZETARG

KOMBINAT BUDOWLANI „REMO-BUD” SPÓŁDZIELNIA PRACY w Poznaniu, ul. Wieruszowska 10 — ogłasza:

- I PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż:
 - samochodu ciężarowego marki „Horsch” S4000-1 — rok produkcji 1960, stopień zużycia 78 proc. Cena wywoławcza: 66.000,— zł.
 - I PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:
 - samochodu osobowego — dostawczego marki „Taran-233” — rok produkcji 1974, stopień zużycia 78 proc. Cena wywoławcza: 39.600,— zł.
 - samochodu „Fiat-125p” 1500 — rok produkcji 1975, stopień zużycia 50 proc. Cena wywoławcza — 91.350,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1980 r. o godzinie 10 w sali konferencyjnej Kombinatoru przy ul. Wieruszowskiej 10.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Kombinatoru przy ul. Jeleniogórskiej 7, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do sprzedaży wyżej wymienionych samochodów w I przetargu, przeprowadzony będzie II przetarg o godz. 12 z ceną wywoławczą obniżoną o 50 proc.

Kombinat nie odpowiada z tytułu gwarancji i rekojmi za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. Ponadto Kombinat zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Pojazdy oglądać można na terenie Bazy Sprzętu i Transportu przy ul. Wieruszowskiej 10, zgłaszając się do Głównego Mechanika, w dniach od 4 — 7 sierpnia br. w godzinach od 10 — 11.

2301-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Kombinatoru Produkcji i Montażu Obiektów Budownictwa Ogólnego z Lekkich Konstrukcji Stalowych „Metalplast” w Obornikach Wlkp.

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW (chłopców i dziewcząt w wieku 15—18 lat) do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ na rok szkolny 1980/81

w zawodach o trzyletnim cyklu nauczania:

- **SLUSARZ — MECHANIK**
- **SLUSARZ — SPAWACZ**
- **MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych**

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie oraz wszystkie świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy.

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w Internacie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Zespół Szkół Zawodowych Kombinatoru „Metalplast”
ul. Czarnkowska 57, 64-600 Oborniki Wlkp.,
telefon: 555 lub 695-701, wewn. 645.

Praca • Nauka

Slusarzy i do przyuczenia przyjmie warsztat slusarski, Główna 47.

37726g

Przyjmie uczniów. Mechanika pojazdowa Poznań. Swierczewskiego 372, tel. 448-13.

37733g

Przyjmie dziewczynkę i panią do szycia swetrow. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37846g.

Opiekunkę do rocznego dziecka przyjmie od września. Tel. 634-77.

37868g

Potrzebna bufetowa. Tel. 452-66.

37942g

Potrzebna pilnie gospośia i pracownik na gospodarstwo. Poznań. Starego 184.

37949g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca z gotową niem do sprzątania. Strusia 8 m. 2.

38590g

Asystent korepetycje matematyki i fizyki. Głaz Wyspiańskiego 10 m. 8.

37433g

Rodzina lekarska poszukuje niani dla małego dziecka od 1 września 1980 r. Tel. 67-26-89.

38855g

Zbieracz truskawek przyjmie. Osiedle Plewiska, Łąkowa 48.

38755g

Przyjmie pracę na sztanccie do 100 ton. Adamowicz, Gołeczewo, Kęta 3.

38502g

Przyjmie pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38584g.

Krawcową do szycia kurtek zatrudni. Skórcewo, ul. Skórcewska 264.

38961g

Przyjmie do pracy sprzedawcę najchętniej kwalifikację kwiaciarską. Tel. 33-13-91.

38509g

Zatrudnię pracownika na fermę kur. Poznań, ul. Naramowicka 264.

38644g

Zatrudnię krawcowę do pracowni, chętnie po szkole krawieckiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38674g.

Opiekunkę dochodzącą do półrocznego dziecka zatrudni. Wiadomość: Osiedle Kraju Rad 18 m. 103 po szesnastej.

38690g

Potrzebny kierowca. Gospodarstwo sadownicze J. Janczyk Kórnik, Swierczewskiego 17, tel. 136.

38711g

Ucznia przyjmie na dobrych warunkach pracy i płacy. Pracownia pokrowców samochodowych. Poznań — Górczyn ul. Kordeckiego 16.

38754g

Zatrudnię spawaczy, instalatorów wod.-kan.-c.o. uczniów, warunki dobre. Praca stała. Nowolna Poznań. Os. Czecha 123 m. 8, po godz. 17.

38760g

Przyjmie pracowników murarskich, praca stała. Przemierowo, ul. Ryńska 81.

38779g

Matematyk udziela korepetycji. Pałac Sokoła 59 m. 20.

37933g

● Kupno

Kupię warsztat zaprowadzoną produkcją względnie pomieszczenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37604g.

Garaż blaszany kupię. Tel. 67-34-54.

38761g

Kożuch damski idealnym stanem kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37753g.

Kupię grę telewizyjną lub bilard. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37835g.

Kupię przednie błotniki, pokrywę bagażnika — Skody 1000 MB Poznań. Osiedle Jagiellońskie 22 m. 32.

37917g

Kupię kiosk — pawilon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37983g.

Kupię nośnik narzędzi RS i oprzyrządowanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38612g.

Kupię cement lub zamiennik dwuteowniki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38669g.

Kupię prawdziwe korale duże, okrągłe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38776g.

Przedwojenny aparat fotograficzny kupię. Tel. 67-07-07, po godz. 18.

37944g

● Sprzedaż

Sprzedam tanio cebule superfrezji. Puszczykowo, Sobieskiego 3 tel. 334.

Najnowocześniejsze wózki dziecięce, mozaikę parkietową, boazerię, karnisze, progi, tłumiki, deskorolki. Osiedle Czecha 5a, Łukaszewska.

Nutrie wysokiej klasy standardy, srebrzyki. Poznań, Templińska 25.

Sprzedam nasiona oraz cebule frezji wielkokwiatowej Royal. Rogalinek ul. Poznańska 16. Tordryk.

Atrakcyjny blam łapki karakulowe sprzedam. Tel. 20-32-68 godz. 15-20.

Siatkę parkanową ocynkowaną sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37673g.

Ciągnik C-330 sprzedam. Poznań — Szczepankowo, Skibowa 50

Kombajn Bizon oraz cebulki frezji sprzedam. Luboń 3, Kościuszki 105.

Ciągnik C-360 nowy sprzedam. Drgas Luboń, Lipowa 13.

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37702g.

Sprzedam 2 wytwornice wraz z węzłami, gietarkę do rur hydrauliczną o napędzie elektrycznym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37674g.

Grecki blam — czarne łapki sprzedam. Tel. 67-18-93.

Przycepe wywrotkę 3,5 tony zarejestrowaną sprzedam. Samotulity, tel. 204-84 godz. 16-22.

Sprzedam encyklopedię 4-tomową oraz encyklopedię dla dzieci. Osiedle Kraju Rad 5 m. 123.

Sadzonki chryzantem bulwy frezji sprzedam. Baranowo ul. Spokojna 42.

Sadzonki chryzantem na kwiat cięty sprzedam. Poznań, Ławica, ul. Pełczyńska 39.

Winde budowlana duża z platformą oryginalną sprzedam. Poznań, Teścienna 29 m. 2.

Sprzedam silnik 220 D i silnik do Fiata 1300, płaskie tłoki. Baranowo ul. Wiosenna 21.

Bilard elektryczny FHP nie używany w Polsce sprzedam. Kierownik Poznań, Laudanska 25 (dojście Ścinawska).

Motocykl MZ 250/1, nowy, sprzedam. Mosina, ul. Łazienna 11.

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37885g.

Sprzedam obławianie Warszawy 223 i cyklinarke do parkietu. Tel. 33-02-98.

Sprzedam analizator barw „Jobomatic”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37844g.

Cebulki tulipanów Aneldorn do pedzenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37889g.

Bony PKO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38735g.

Piec na węgiel drzewny do rożna sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38734g.

Sadzonki chryzantem sprzedam. Mieczysław Kłobus Suchy Las, ul. Strazacka 9.

Sprzedam Skodę 100 L stan idealny sprzedam lub zamiennie na nowego Fiata 126p. Os. Kosmonautów 5 m. 69.

Syrene Bosto rocznik 1979 zamienie na Trabant 1a Combi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38613g.

Sprzedam Skodę 100S. telefon 673-865, godzinach 16-20.

Sprzedam Winde budowlaną 223p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37986g.

Maszyne stolarskie sprzedam. Kobylnica ul. Kreta 2.

Sprzedam kompresor. Tel. 77-84-70.

Taksometr sprzedam. Poznań, Zwrotnicza 26, Cza pracki.

Sprzedam grubościłokę i frezarkę do drewna. Tel. 569-74.

Najnowszą walizkową maszynę do szycia Veritas sprzedam. Tel. 32-31-80.

Błoczek betonowy i cegłę dziurawkę, szafę antyczną i kominek antyczny sprzedam. Lwówek ul. 3 Stycznia 3a.

Skrzypce Stainer 1630 r. pianino krzyżowe czarne sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38762g.

Przycepe campingową zagraniczną sprzedam. Poznań, Sianowska 104.

Sprzedam suknie ślubną, białą, wózek dziecięcy, głołki, maszynę dziewiarską dwupłytkową „Ira” nową, zegarek japoński „Seiko”. Osiedle Plewiska, ul. Swietlicowa 35.

Szafonierkę — narożnik sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37986g.

Winde budowlana sprzedam. Tel. 446-36.

Maszyne stolarskie sprzedam. Kobylnica ul. Kreta 2.

Sprzedam kompresor. Tel. 77-84-70.

Taksometr sprzedam. Poznań, Zwrotnicza 26, Cza pracki.

Sprzedam grubościłokę i frezarkę do drewna. Tel. 569-74.

Najnowszą walizkową maszynę do szycia Veritas sprzedam. Tel. 32-31-80.

Błoczek betonowy i cegłę dziurawkę, szafę antyczną i kominek antyczny sprzedam. Lwówek ul. 3 Stycznia 3a.

Skrzypce Stainer 1630 r. pianino krzyżowe czarne sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38762g.

Przycepe campingową zagraniczną sprzedam. Poznań, Sianowska 104.

Sprzedam suknie ślubną, białą, wózek dziecięcy, głołki, maszynę dziewiarską dwupłytkową „Ira” nową, zegarek japoński „Seiko”. Osiedle Plewiska, ul. Swietlicowa 35.

Sadzonki chryzantem sprzedam. Zenon Zarzeczny Radojewo, ul. Szkolna 3, 62-003 Biedrusko.

Amerkański automat do gier sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37810g.

Dźwig HDS sprzedam, ul. Winogrody 118.

Sprzedam silnik Fiata 1300 albo zamiennie na radio stereofoniczne. Sikarskiego 24 m. 4.

Sprzedam sadzonki chryzantem. Telefon: 418-537.

Sprzedam radio „Beethoven”. Tel. 20-31-58, po godz. 19.

Sprzedam VW 1300, ul. Marceleska 37 m. 1 po godz. 16.

Syrene R-20, Zastawę 1100p sprzedam. Smardzewska 21.

Ładę 1500 S — 1979 sprzedam. Tel. 67-33-31.

Sprzedam Flata 1500, rocznik 1972 — prawie nowy, Kupować z biegiem Poznań, ul. Pionierska 14.

Fiata 125p combi rocznik 1974 sprzedam. Czerwink Zagórze 2a po godz. 16.

Volkswagena 1300 sprzedam. Ostrów Wlkp. tel. 71-51 po godz. 20.

Fiata 126p odbiór Polmożby sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38636g.

Sprzedam Wartburga 312 rocznik 1964, stan dobry Poznań, Naramowice, ul. Bogusława 5.

Syrene R-20 i Warszawę górnazorową sprzedam. Poznań — Naramowice, Sarmacka 10a m. 2.

Volkswagen 1200, stan bardzo dobry, sprzedam. Dojazd 32 m. 513.

Warszawę stan idealny kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38719g.

Trabant najchętniej kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38668g.

Fiata 125p — blacharka po kapitalnym remoncie, sprzedam. Tel. 67-63-12 po godz. 17.

Fiata MR rocznik 1978 i przycepe campingową 126 sprzedam. Poznań, ul. Staroleśka 96b.

Poloneza — nowego sprzedam. Podkomorska 12 m. 2.

Fiata 1300 MR rocznik 1976 sprzedam, tel. 20-09-84.

● Lokale

Pokój panom wynajmę. Tel. 32-06-87.

M-4 własnościowe w Swarzędzu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37716g.

Małżeństwo z dzieckiem 1,5-rocznym członkowie SM wynajmie mieszkanie. Możliwość zapłaty z góry za rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37721g.

Sprzedam mieszkanie M-3 własnościowe. Winogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37805g.

Warszawę 223 sprzedam. Wzlotowa 1.

Fiata 125p — 1500 rocznik 1977 sprzedam. Tel. 465-16.

Fiata 126p 1977 sprzedam Os. Jagiellońskie 12 m. 93, godz. 16-20.

Ładę — S odbiór Polmożby sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37672g.

Sprzedam Ładę 1977 rocznik, tel. 67-49-40.

Sprzedam fabrycznie nowego Zuka skrzyniowego lub zamienie na nowy samochód osobowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37588g.

Fiata 125p sprzedam Osiedle Kraju Rad 18 m. 1.

Zuka skrzyniowego doznawozowego sprzedam. Kiernikowski, Kuźnica Czarnkowska tel. 23.

Sprzedam ciągnik C-360 i Tarpana combi. Wiadomość Kostrzyn, ul. Kościuski 33.

Syrene 105 rocznik 1973 sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 23 m. 89, po godz. 15.

Reprezentacyjny Chrysler Le-Baron rocznik 1978 26000 km 13 L/190 stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37757g.

Wartburga rocznik 1976 sprzedam. Miedzychód, tel. 586 po godz. 15, tel. 589.

Sprzedam samochód Warszawa M-20, Puszczykowo Poznańska 68.

Sprzedam samochód Dacia, rocznik 1973. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37803g.

Tanio sprzedam Wartburga 312 niepełnosprawne. Krzysztof Adamczyk Dworec. 5.

Sprzedam Mercedes 260 D. Sulechów, Swierczewskiego 51 m. 3, woj. zielonogórskie.

Sprzedam VW 1300, ul. Marceleska 37 m. 1 po godz. 16.

Syrene R-20, Zastawę 1100p sprzedam. Smardzewska 21.

Ładę 1500 S — 1979 sprzedam. Tel. 67-33-31.

Sprzedam Flata 1500, rocznik 1972 — prawie nowy, Kupować z biegiem Poznań, ul. Pionierska 14.

Fiata 125p combi rocznik 1974 sprzedam. Czerwink Zagórze 2a po godz. 16.

Volkswagena 1300 sprzedam. Ostrów Wlkp. tel. 71-51 po godz. 20.

Fiata 126p odbiór Polmożby sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38636g.

Sprzedam Wartburga 312 rocznik 1964, stan dobry Poznań, Naramowice, ul. Bogusława 5.

Syrene R-20 i Warszawę górnazorową sprzedam. Poznań — Naramowice, Sarmacka 10a m. 2.

Volkswagen 1200, stan bardzo dobry, sprzedam. Dojazd 32 m. 513.

Warszawę stan idealny kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3871

Praca

Za pielęgnację i opiekę jednej osoby dam wyso-
kie wynagrodzenie i po-
kój. Zgłoszenia starszy
pan przyjmuje. Adamski
Poznań, Matejki 33a. I
piętro, godz. 14-16. 38901g

Murarz potrzebny, wy-
nagrodzenie wysokie. Tel.
67-93-37, po godz. 16.
39052g

Sprzedaż

Sprzedam kiosk kwiaty
— warzywa — owoce dro-
gi punkt, telefon, ogrze-
wanie, magazyn. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 39040g.

Samochody

Opla Asconę rocznik 1972
oraz samochód amerykań-
ski rocznik 1975 po wy-
padku sprzedam. Tel.
22-26-25. 38945g

Okazyjnie sprzedam Re-
naulta 10, Fintera
57D m. 4, po godz. 17.
38947g

Forda Fiestę w idealnym
stanie sprzedam. Ogładsz:
Poznań, Drużynowa 1, do
godz. 16. 38927g

Sprzedam tani Fiat 125i
rok produkcji 1974 — gru-
dzień. Tel. 32-13-52 po
godz. 14. 38919g

Lokale

Przyjmę na pokój Ciso-
wa 12a. 38920g

Poszukuję pomieszczenie
własnościowe do przysto-
sowania na mieszkanie.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 37410g

Posiadam lokal 90 m² na
cichy przemysł, rzemio-
sło, handel (centrum) Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 36941g.

Przyjmę na pokój dwu-
osobowy od 1 sierpnia
uczających się. Traugutta
3a tel. 33-36-54. 38932g

Poszukuję kawalerki z
c.o. i telefonem na rok.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 37976g.

Wezmę w dzierżawę wy-
godne samodzielne mie-
szkanie w bloku lub
willi. Cena do uzgodnie-
nia. Tel. 67-97-96 38900g

Mieszkanie własnościowe
110 m² w centrum, atrak-
cyjne, zamienię na kom-
fortową willę w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
38547g.

Oddam w dzierżawę po-
mieszczenie 45 m² wolno
stojące na cichej rzemio-
sło w Swarzędzu ul. Jan-
ka Krasickiego 5. 38906g

Kawalerkę własnościową
kupię lub wynajmę na
okres dłuższy. Zapłacię
za cały czas z góry. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 38520g.

Pokój jednoosobowy z
wygodami do wynajęcia.
ul. Konńska 25. Platne
rok z góry. 38573g

Młode małżeństwo posu-
kuje M-2 lub M-3. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 38581g.

Młode małżeństwo z
dzieckiem członkowie
SM poszukuje M-2 na
3-4 lata. Platne miesiecz-
nie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
38591g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe lub jego część w
starym budownictwie.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 38681g.

Pokój, kuchnia, łazien-
ka, telefon, nowe bu-
downictwo do wynajęcia.
Platne 5 lat z góry Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 38620g.

Pracująca, samotna po-
szukuje niekrepującego
pokoju z używalnościami.
Platne miesieczne.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 38631g.

Mieszkanie 3-4-pokojo-
we własnościowe kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 38720g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe M-3 w Pozna-
niu chętnie z telefonem.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 38702g.

M-4, 64 m² zamienię na
domek w Poznaniu, okoli-
cy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
38787g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe 2-3-pokojowe w
nowym, starym budow-
nictwie lub willi w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
38673g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jedno-
dzinny w centrum z do-
brze prosperującym za-
kładem fryzjerskim (daru-
skim) Leszno, ul. Czerwo-
nej Armii 10 tel. 63-36
37355g

Sprzedam duży dom,
szklarnia 540 m², nowe na
dziale 1230 m² w Pozna-
niu. Tylko poważne ofe-
ry „Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 38797g.

Różne

Szukam współnika z go-
tówką — ślusarstwo. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 38723g.

Malowanie i tapetowanie,
krótkie terminy. Zucz-
kowski. Tel. 22-07-87.
37940g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów, podłóg,
Zakład Usługowy, Misiu-
rewicz, tel. 457-28.
38654g

Udzielam porad w pro-
wadzeniu goździków, ing-
inż. J. Todryk, Rogali-
nek, ul. Poznańska 16,
62-022 Świątniki. 37693g

Nowo otwarty moto-
sklep w Szczecinie-Dabiu
ul. Dziennikarska 15 za-
prasza producentów To-
maszewski. 37697g

Wykonuję roboty budo-
wlane z własnego mate-
riалу. Oferty pisemne
Stefan Łasecki, Poznań,
ul. Pułtowska 8. 37795g

Nagrobki na III kwartał
zamówienia. Zakład Do-
najskego. Poznań, Dab-
rowskiego 197 za Ogro-
dem Botanicznym. 37881g

Zakład hartowniczy przy-
muje zlecenia na nawe-
glanie, hartowanie (sol-
ne) metali. Krótkie termi-
ny. Pawlicki, Trybun-
ska 27, tel. 67-10-32.
37932g

Kupię dobrze zaprowa-
dzony sklep — przysta-
pię do spółki. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37982g.

Matrymonialne

Kawaler rolnik 28-letni,
przystojny, zamożny, po-
siadający gospodarstwo
specjalistyczne, zmecha-
nizowane pozna pannę
ładną z przygotowaniem
rolniczym do lat 25. Cel
matrymonialny. Tylko po-
ważne oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
38689g.

Magister, panna 32-letnia
spoza Poznania, uczni-
wykształconego pana. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37727.

Poznań zgrabna, symp-
tyczna, sytuowana dwu-
dziesiąt kilkunastu lat. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37818g.

Przystojny, dobrze sytu-
owany, niebiedny, uczni-
wy pozna pania w wie-
ku 45-55 lat, miłą i sym-
patyczną, dobrego charak-
teru z mieszkaniem. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37935g.

Dla przyjaciela zamie-
szkałego za granicą posu-
kuje w celu matrymo-
nialnym pani w wieku
30-40 lat. Aktualne zdję-
cie mile widziane. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37626g.

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKAC-
YJNE w Poznaniu — informuje, że z uwagi
na niesprzyjające warunki atmosferyczne zapowia-
dane od dnia 7 lipca br. — wstrzymanie ruchu tram-
wajowego na odcinku od Rynku Jeżyckiego do Ogr-
dów — uległo opóźnieniu.
WSTRZYMANIE RUCHU NASTĄPI
od 14 lipca br. godz. 8.00
na okres 3 tygodni.
Tramwaje linii 2, 7, 8 — kursować będą do Ryn-
ku Jeżyckiego. Od Rynku Jeżyckiego do Ogródów
pasażerów przewozić będą autobusy.
Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia
komunikacyjne. 2342-K1

W dniu 8 lipca 1980 roku zmarł

mgr JERZY KUBIAK

był wieloletni dyrektor Oddziału III Państwo-
wej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu,
był kierownik Samodzielnego Oddziału Kadr
i zastępcą kierownika Wydziału d/s Wyzna-
czenia Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Poznaniu, był prezes Zarządu Dzielnicego
LOK, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orde-
ru Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzy-
żem Zasługi, Brązowym Medalem Za Zasługi
dla Obronności Kraju, Złotą Odznaką Zasłużony
Działacz LOK, oraz wieloma innymi odznacze-
niami resortowymi i regionalnymi.

W Zmarłym tracimy cenionego towarzysza,
przyjaciela i kolegę. Wieloletniego aktywnego
działacza partyjnego i społecznego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w dniu
12 lipca 1980 roku o godz. 13 na cmentarzu na
Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR,
Związkowa Rada Przedsiębiorstwa i załoga
Zarządu PPKS w Poznaniu

1609-K3

Dnia 9 lipca 1980 roku zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy mąż

BERNARD JEZERSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

żona z rodziną

38993g

† Dnia 8 lipca 1980 roku zasnął w Panu, mój
drogi mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, przeżywszy lat 83, sp.

MICHAŁ RURKA

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm.
o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus podstawiony będzie przed dom za-
łoby o godzinie 10.30.

Ul. Opolska 46 m. 4.

1569-U3

Dnia 8 lipca 1980 roku po pracowitym życiu
przeszło białe serce mego najdroższego, uko-
chanego męża, naszego troskliwego, niezapom-
nianego ojca, teścia, dziadka, brata, szwagra,
wujka, żył lat 55

mgr. JERZEGO KUBIAKA

był dyrektorem WPPKS Oddziału III, od-
znaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym
Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia Polski Lu-
dowej i innymi odznaczeniami państwowymi
i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 12

Ul. Garbary 2.

38958g

† Dnia 10 lipca 1980 roku po długiej i ciężkiej
chorobie, zakończył swe pracowite życie,
przeżywszy lat 66, nasz najukochańszy mąż,
ojciec, teść i dziadek

JAN BŁASZCZAK

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Komorniki, ul. Wirowska 4.

39065g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sasia-
dom, Znajomym, Radzie Zakładowej oraz
Współpracownikom „Rometu” za złożone wien-
ce, kwiaty i udział w pogrzebie, śo.

TADEUSZA NIEDOŚPIAŁA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z rodziną

39057g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym,
Przyjaciółom i Znajomym, za złożone wien-
ce, kwiaty oraz tak liczny udział w pogrzebie dro-
giej mojej żony, najukochańszej mamusi, sp.

FLORIANNY RATAJCZAK

z domu Siłska

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

składa

mąż z synem i rodziną

38944g

KOLEDZE

Przewodniczącemu RZ ZNP

Przy Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku

dr. TOMASZOWI BOJARCZUKOWI

WYRAZY SERDECZNEGO ŻAŁU

z powodu zgonu

Ojca

składają:

w imieniu całej załogi

Rada Zakładowa, Dyrekcja,

Podstawowa Organizacja Partyjna

1612-K3

Dnia 7 lipca 1980 roku zmarł nasz były dłu-
goletni, ceniony pracownik

WIKTOR KORALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca 1980 roku
o godzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

Zjednoczenia Przemysłu Ziemiackanego

w Poznaniu

1605-K3

PRZEWODNICZĄCEMU

Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych

Ogrodów Działkowych w Poznaniu

CZESŁAWOWI MOŁSKIEMU

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Żony

składają:

członkowie Plenum, Prezydium

oraz współpracownicy

WZPOD w Poznaniu

38664g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lipca
1980 roku zmarł nasz długoletni i ceniony pra-
cownik

KAZIMIERZ SZAFRAŃSKI

W Zmarłym tracimy szlachetnego i drogie-
go kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lipca 1980 r.
o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego
składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

i współpracownicy

Zakładów Maszyn Chemicznych „Metalchem”

w Poznaniu

1611-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 lipca 1980 roku zmarł w wieku 54 lat, nasz
najdroższy mąż, ojciec i teść, sp.

JÓZEF BEBENEK

pulkownik LWP w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i zięciem

Ul. Dąbrowskiego 254 m. 21.

38764g

Dnia 10 lipca 1980 roku zmarł najdroższy
mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

MIECZYSLAW RACZAK

kapitan WP, powstaniec wielkopolski, odzna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi
odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 bm.
w godzinach popołudniowych w Borku Wlkp.

W smutku pogrążone

żona i rodzina

39003g

Dnia 10 lipca 1980 roku w 54 roku życia za-
kończył nagle swoje pełne poświęcenia i do-
broci, pracowite życie, mój wierny przyjaciel
i nieodłączny mąż, ojciec, syn, brat, szwa-
gier, teść dziadek i wujek

HENRYK GROBELNY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Rycerska 33 m. 13.

38981g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim
Krewnym, Przyjaciółom, Współpracownikom i
Sasiadom, którzy okazali pomoc i współczucie
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze mego
męża, sp.

SYLWESTRA WIECHOWICZA

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

składa

żona z rodziną

37503g

† Dnia 5 lipca 1980 roku po długiej choro-
bie zasnął w Bogu, nasz najdroższy mąż,
ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

MARIAN WALTER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

żona z dziećmi i rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Hetmańska 108 m. 14.

38977g

† Dnia 9 lipca 1980 roku zmarła w 93 roku
życia, opatrzona Sakramentami św., nasza
kochana,



Piątek 11 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie: „Cudaczek” oraz Wakacyjne Kino Najmłodszych — filmy animowane (kol.);
15.25 — NURT — Nauczanie początkowe (podsumowanie) — „Kultura fizyczna”;
15.55 — Obiektów;

Sobota 12 VII

PROGRAM 1

- 15.30 — „Militaria, obronność, nowoczesność” — „W hetman-
skim grodzie”;
15.55 — Obiektów;

Niedziela 13 VII

PROGRAM 1

- 7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
8.10 — Emerytury dla rolników (kol.);
8.20 — Telewizyjny Sport dla wszystkich (kol.);
9.00 — Kino Teleranka: „Czarna góra” — radz. film fab. (kol.);
10.25 — „Antena” (kol.);
10.50 — Republiki radzieckie — Kazachstan (kol.);
11.50 — „Sport i piosenka” — program rozrywkowy (kol.);
12.15 — Dziennik (kol.);
12.30 — Rolnicze rozmowy — „Dla czego?” (kol.);

Poniedziałek 14 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie — w programie m. in. „Niezwyczajna piątka”, odc. pt. „Piątka w tarapatach” — ang. film animowany;
15.25 — NURT — Nauczanie początkowe (podsumowanie) — „Praca — technika”;
15.55 — Obiektów;

Wtorek 15 VII

PROGRAM 1

- 8.50 — Kino Teleferie: „Stawiam na Tolka Banana”, odc. 4 pt. „Cegielka” odc. 5 pt. „Cygan” — polski film serijny;
15.25 — Telewizyjny Klub Seniora;
15.55 — Obiektów;

Środa 16 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie najmłodszych W programie „Podróży z nami” — „Jana w dżungli” odc. 6 amer. filmu animowanego (kol.);
15.55 — Obiektów;

Czwartek 17 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie — w programie „Nieobozowa akcja letnia” — „Kapitan Doom” odc. z serialu „Wojna planet” — amer. film animowany (kol.);
15.55 — Obiektów;

- 15.55 — Obiektów;

- 15.30 — „Militaria, obronność, nowoczesność” — „W hetman-
skim grodzie”;
15.55 — Obiektów;

TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:

- 15.30 — „Niedziela w Sejmie”, cz. 1 — program o historii gmachu, ogrodach sejmowych oraz pamiątkach związanych z tym gmachem;
15.40 — „Historia scenografii Xymeny Zaniewskiej”;
15.50 — „Niedziela w Sejmie”, cz. 2;
16.00 — Losowanie Dużego Lotka;
16.10 — „Niedziela w Sejmie”, cz. 3;
16.20 — Pożegnanie olimpijczyków;
16.30 — „Dziwiewięć gniewnych” — na co warto iść do kina;
16.40 — Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 80. koncert galowy cz. 1;

powieści Anatola Pristakina (kol.);

- 15.30 — Dobranoc (kol.);
15.40 — Echa stadionów (kol.);
15.50 — Dziennik (kol.);
16.00 — Teatr Telewizji — Romain Rolland: „Wilki” (kol.);
16.10 — „Rozpiewane obrazy” — program rozrywkowy (kol.);
16.20 — „Horyzonty” — „Hiszpania od dyktatury do autonomii” (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);

- 17.20 — Sonda — „Trzy na czterech” (kol.);
17.30 — „Król Bugs przedstawia” — amer. film animowany (kol.);
17.40 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.50 — Dobranoc (kol.);
18.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);
18.10 — Dziennik (kol.);
18.20 — „Piotrusia” — franc. film fab., ekranizacja powieści H. Balzaca (kol.);
18.30 — „Ex libris”;
18.40 — Międzynarodowy Mityng Lekkoatletyczny im. J. Michałowicza;
18.50 — Dziennik (kol.);

- „Grunwald — badania archeologiczne” — „Historyczny poczet Polaków” — „Powstanie chłopów w Chocimowie — 1846” — „Młostaw w okresie Wiosny Ludów 1848” (kol.);
17.45 — „Telewizyjny” — program estradowy Telewizji Czechosłowackiej (kol.);
17.50 — Dobranoc (kol.);
18.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80;
18.10 — Dziennik (kol.);
18.20 — „Psychoza” — amer. film kryminalny (kol.);
18.30 — „Konkrety” — program publicystyczny (kol.);
18.40 — „Camerata — przedstawia

PROGRAM 2

- 18.00 — „Turystyka i wypoczynek” (kol.);
18.10 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
18.20 — Dobranoc (kol.);
18.30 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80;
18.40 — Dziennik (kol.);
18.50 — „Van der Valk” odc. pt. „Pożary myła” — ang. film kryminalny (kol.);
19.00 — „Pegaz” (kol.);
19.10 — „Konfrontacje” — „Poludnie Afryki” (kol.);
19.20 — Dziennik (kol.);
19.30 — „Trybuna literacka” (kol.);

- 15.55 — Obiektów;

- 15.30 — Dobranoc (kol.);
15.40 — Echa stadionów (kol.);
15.50 — Dziennik (kol.);
16.00 — Teatr Telewizji — Romain Rolland: „Wilki” (kol.);
16.10 — „Rozpiewane obrazy” — program rozrywkowy (kol.);
16.20 — „Horyzonty” — „Hiszpania od dyktatury do autonomii” (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);

- 15.30 — „Militaria, obronność, nowoczesność” — „W hetman-
skim grodzie”;
15.55 — Obiektów;

TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:

- 15.30 — „Niedziela w Sejmie”, cz. 1 — program o historii gmachu, ogrodach sejmowych oraz pamiątkach związanych z tym gmachem;
15.40 — „Historia scenografii Xymeny Zaniewskiej”;
15.50 — „Niedziela w Sejmie”, cz. 2;
16.00 — Losowanie Dużego Lotka;
16.10 — „Niedziela w Sejmie”, cz. 3;
16.20 — Pożegnanie olimpijczyków;
16.30 — „Dziwiewięć gniewnych” — na co warto iść do kina;
16.40 — Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 80. koncert galowy cz. 1;

STUDIO BIS, w tym:

- 17.00 — „Dwa kroki po ziemi” — wczoraj, dzisiaj;
17.10 — Wycieczka w przeszłość z dr. E. Mikolajczykiem — rozmowa z archeologiem nt. Prehistorii naszych ziem;
17.20 — „Kraaków prastary” — historia romańskich zabytków Krakowa (film oświatowy);
17.40 — „Tajemnica łoża masońskie” — odkrycie lochów w Warszawie z czasów saskich;
17.50 — „Muppet show” — program rozrywkowy;
18.15 — „Remiza” — rep. filmowy;
18.25 — „Dotykać słowo” — o ciemniatce nauczycielka poprawia dziecięcą wady wymowy;
18.40 — „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” — śpiewa zespół „Bajm”;

- 17.20 — Sonda — „Trzy na czterech” (kol.);
17.30 — „Król Bugs przedstawia” — amer. film animowany (kol.);
17.40 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.50 — Dobranoc (kol.);
18.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);
18.10 — Dziennik (kol.);
18.20 — „Piotrusia” — franc. film fab., ekranizacja powieści H. Balzaca (kol.);
18.30 — „Ex libris”;
18.40 — Międzynarodowy Mityng Lekkoatletyczny im. J. Michałowicza;
18.50 — Dziennik (kol.);

- „Grunwald — badania archeologiczne” — „Historyczny poczet Polaków” — „Powstanie chłopów w Chocimowie — 1846” — „Młostaw w okresie Wiosny Ludów 1848” (kol.);
17.45 — „Telewizyjny” — program estradowy Telewizji Czechosłowackiej (kol.);
17.50 — Dobranoc (kol.);
18.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80;
18.10 — Dziennik (kol.);
18.20 — „Psychoza” — amer. film kryminalny (kol.);
18.30 — „Konkrety” — program publicystyczny (kol.);
18.40 — „Camerata — przedstawia

PROGRAM 2

- 18.00 — „Turystyka i wypoczynek” (kol.);
18.10 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
18.20 — Dobranoc (kol.);
18.30 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80;
18.40 — Dziennik (kol.);
18.50 — „Van der Valk” odc. pt. „Pożary myła” — ang. film kryminalny (kol.);
19.00 — „Pegaz” (kol.);
19.10 — „Konfrontacje” — „Poludnie Afryki” (kol.);
19.20 — Dziennik (kol.);
19.30 — „Trybuna literacka” (kol.);

- Unwersytetu Jagiellońskiego „Słowanki” oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy” z Mielca (kol.);
18.20 — „Taaka ryba” — poradnik wędkarski (kol.);
18.45 — „W świecie ciszy” — „Wstydlwy temat” (kol.);
19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);

LATO W DWOJCE

- 20.10 — „Pokażemy dziś — jutro i pojutrze”;
20.15 — „Życie obok ringu” — serial obyczajowy Telewizji francuskiej (kol.);
21.15 — 24 godziny;
21.20 — Międzynarodowy festiwal magii;
21.55 — Biblioteka;
22.30 — „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki”;

mowców i geografów, zdających

- 19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — „Wieczór baletowy” — program Telewizji Radzieckiej (kol.);
21.05 — „Co słychać” (kol.);
21.20 — „Potyczki rodzinne” (kol.);
22.15 — „Niewidzialna kamera” odc. VIII pt. „Mordercy nie przestają działać” — film sensacyjny telewizji NRD (kol.);

film przygodowy;

- 14.40 — Mistrzostwa świata modeli latających — relacja z Czechy;
15.10 — „Paleta” — teleturniej plastyczny;
15.30 — „Stop klatka” — magazyn filmowy;
16.10 — W Starym Kinie: „Tarzan i chłopak”;
17.35 — „Tajemnice nauki” — program quizowy;
18.10 — „Plakat bez tajemnic” — z wizytą na Międzynarodowym Biennale Plakatu i w pracowniach twórców plakatu;
18.50 — Wojciech Karolak „swoją muzyką”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — Irena Eichlerówna w listach Stanisława Moniuszki;
21.45 — „Nie tykać rupu” — franc. film kryminalny;

- 19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Kto z nim wygra?” — finał turnieju na temat mitologii greckiej;
20.30 — „Kolej Najjaśniejszego pana” — reportaż dokumentalny o budowie kolei;
20.50 — „Koncert gdański” — gra Orkiestra Kameralna Jerzego Maksymiuka;
21.10 — Gość Studia Bis — Conrad Drzewiecki;
21.20 — „Krzysztof” — film baletowy Conrada Drzewieckiego;
21.35 — 24 godziny;
21.45 — Koncert na fiedle Fiszera — studencka „Orkiestra Osmego Dnia” muzykująca na nietypowych instrumentach;
21.55 — Rajd Dołnośląski;
22.05 — Historia muzyki rozrywkowej;
22.50 — Studio Bis na dobranoc;

- 18.15 — „Skojarzenia” — teleturniej (kol.);
18.35 — „Mówić nie mówić” — „Skąd się biorą dzieci” (kol.);
19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Słowa za słowa” w studio znawcy literatury francuskiej analizują twórczość Colette, pisarki z początku XX wieku (kol.);
20.40 — „Wtorek metomana” — wieczór muzyki Brahmsa (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Teatr Wspomnień — 1967: Alfred de Musset — „Nie igra się z miłością”;

PROGRAM 2

- 17.50 — „Spotkanie z Irakiem”;
18.10 — Program lokalny z Łodzi;
18.30 — Dziennik (kol.);
19.10 — NURT — Pedagogika — sylwetka wybitnego pedagoga — prof. Aleksandra Kamińskiego. Prow. doc. Irena Lepalczyk (kol.);
20.40 — NURT — Pedagogika — Spotkanie z odbiorcami NURTU. Prow. prof. Bogdan Suchodolski (kol.);
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — „Halo na łączach”;
23.00 — NURT — Nauczanie początkowe — „Język polski” podsumowanie (kol.);

sport-sport

Polscy piłkarze pokonali Kolumbię 4:1

Na zakończenie tournée po Ameryce Południowej polscy piłkarze spotkali się w Bogocie na wysokości 2400 m nad poziomem morza z reprezentacją Kolumbii. Mecz rozegrany na stadionie Campin zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 4:1 (4:0). Bramki zdobyli: dla drużyny polskiej Andrzej Iwan (w 10, 16 i 32 minucie) oraz Stanisław Terlecki (w 45 min.). Jedyną bramkę dla zespołu gospodarzy zdobył w 86 minucie Herman Diario Herrera. Mecz obserwowało 50 000 widzów.

Zespół polski wystąpił w następującym składzie: Mowik — Dziuba, Szymanowski, Janas, Barczak — Skrobowski (od 46 min. Kmieć, a od 55 Sybis), Ciolek (od 46 min. Miłoszewicz), Nawalka — Lato, Iwan, Terlecki.

Tak więc w czasie pobytu w Ameryce Południowej polscy piłkarze zremisowali z Brazylią 1:1, pokonali reprezentację Boliwii 1:0, brazylijski zespół Fast Manao 1:0 oraz zwyciężyli Kolumbię 4:1. Bilans 4 spotkań jest więc bardzo korzystny — trzy mecze wygrane, jeden remis; stosunek bramek 7—2.

To ostatnie spotkanie Polacy rozstrzygnęli na swoją korzyść w sposób bezdyskusyjny. Już

Przed sierpniowymi ME w tenisie stołowym

W „Arenie” grać będą juniorzy 28 państw

W czwartek w hotelu „Polonez” odbyło się losowanie spotkań eliminacyjnych mistrzostw Europy juniorów w tenisie stołowym, które odbędą się w sierpniu (od 8 do 17) w poznańskiej Arenie. W losowaniu między innymi uczestniczyli delegaci Europejskiej Unii Tenisa Stołowego: S. Danet (Rumunia) — członek Komitetu Wykonawczego, J. Hase (RFN) — członek Komisji Młodzieżowej i J. Dachowski — członek Komitetu Wykonawczego i prezes PZTS.

W sierpniowej imprezie startować będą tenisiści stółowi 28 krajów — w sumie

W niedzielę XIII „Wpływ przez Kiekrz”

W niedzielę na Jeziorze Kierskim rozegrany zostanie tradycyjny trzynasty już maraton pływacki „Wpływ przez Kiekrz”, którego organizatorem między innymi jest Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego oraz redakcja „Gazety Zachodniej”. Meta każdego biegu będzie na przystani żeglarskiej Jacht Klubu Wielkopolskiego. Początek imprezy o godz. 10. Do tej pory do biegu głównego zgłosiło się 13 pływaków, a

Spotkanie sportowców-inwalidów

Wczoraj w Regionalnym Związku Inwalidów odbyło się uroczyste spotkanie z ośmioma sportowcami z Wielkopolski, którzy w 80-osobowej reprezentacji Polski brali udział w VI Igrzyskach Inwalidów w Arnhem (Holandia). W imprezie tej startowało 2000 osób z kilkudziesięciu krajów. Mimo, że aż siedem ekip miało lepsze wyniki, niż nasza drużyna, Polacy odnieśli ogromny sukces wywalczając w klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce (78 złotych, 50 srebrnych i 51 brązowych medali). Drugie miejsce zajęła drużyna USA, a trzecie RFN. Poziom zawodów był bardzo wysoki — w niektórych konkurencjach zbliżony do najlepszych światowych wyników sportowców pełnosprawnych.

17 lipca br. uczestnicy VI Igrzysk Inwalidów zostaną przyjęci w Radzie Państwa. (ahe)

Lekkoatletyka

Polska — RFN na Gołecinie

W sobotę i niedzielę na stadionie poznańskiego Olimpij dojdzie do bardzo atrakcyjnego meczu lekkoatletycznego Polska — RFN. Drużyna młodzieżowych (mężczyźni) do lat 20, a kobiety do lat 18. Początek zawodów o godz. 18. Na starcie zobaczymy w oba dni m. in. A. Klimaszewskiego, który start w Poznaniu traktuje jako jeden z ostatnich sprawdzianów przed igrzyskami olimpijskimi, a

warto przypomnieć, że w skoku w dal uzyskał on już w tym roku 8,33 m. Do reprezentacji Polski powołanych zostało też siedmiu reprezentantów poznańskich klubów: E. Tomczak — 200 m, J. Stanczak — 3000 m z przeszkodami, K. Rum — brzośkok, H. Królak i Z. Kwasyński — rzut młotem (wszyscy z Olimpij) oraz I. Parucka — 100 m p.p. i R. Ostrowski — 800 m (oboje z AZS). (ahe)